

Burzliwe demonstracje protestacyjne we WŁOSZECH

RZYM (PAP)

Włoskie koła rządowe dały niedawno sygnał do urzędnika demonstracji młodzieży akademickiej w związku ze sprawą Triestu. Demonstracje te odbyły się istotnie, przybrały jednak zupełnie inny charakter niż przewidywano. Studenci włoscy wystąpili mianowicie masowo przeciwko polityce rządu de Gasperi'ego i przeciw imperializmowi USA.

W czwartek w Neapolu ponowiły się burzliwe demonstracje protestacyjne przeciw okupacji amerykańskiej. Na gmachu uniwersytetu wywieszono transparent z napisem: „Amerykanie przez Włochi”. Studenci wznosili wrogi okrzyki i gwizdali na widok przejeżdżających samochodów oficerów amerykańskich.

Przeciw studentom wezwano silne oddziały policji które zastosowały gazy łzawiące i hydranty.

Ludność Neapolu dowiedziała się z oburzeniem o tym brutalnym wystąpieniu policji. Beprzekładny w działaniu Włoch pogrom policyjny uniwersytetu zakończył się aresztowaniem 400 studentów. Według niepełnych danych, liczba rannych demonstrantów sięga stu osób.

400 bomb na Phenian Barbarzyńskie naloty amerykańskich piratów

MOSKWA (PAP)

Dnia 28 marca br. amerykańskie bombowce odrzutowe ostrzelały z broni pokładowej i zbombardowały południowo-zachodnie rejony Phenianu, na które „latające fortece” zrzucały w nocy z dnia 25 na 26 bm. 400 bomb.

W wyniku nowego bandyckiego nalołu amerykańskich piratów powietrznych zostało zniszczonych kilka domów mieszkalnych. Wśród ludności cywilnej są zabici i ranni.

Z kroniki dyplomatycznej

WARSZAWA (PAP)

W dniu 25 bm. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Wielkiej Brytanii sir Charles H. Bateman złożył wizytę pożegnalną wiceministrowi spraw zagranicznych Stefanowi Wierzbowskiemu.

Niesłychana zbrodnia monarcho-faszystów greckich

SOFIA (PAP)

Rozgłoszono Wolnej Grecji podaje, że w niedzielę o świcie zamordowani zostali przesiłpacy monarcho-faszystowskich Belojannis i trzech inni bojownicy o wolność i demokrację. Rząd ateński dopuścił się nikczemnej zbrodni z rozkazu ambasady Stanów Zjednoczonych, wbrew protestom światowej opinii publicznej.

Z rąk katów zginęli: Nikos Belojannis, jeden z czołowych bojowników greckiej klasy robotniczej oraz jego towarzysze: Nikolas Kalumenos — robotnik, Ilias Argirides — rolnik i Dimitrios Batiss — prawnik.

Okoliczności potwornej zbrodni w stosunku do Belojannisa i trzech innych skazanych przedstawiają się następująco:

Władze monarcho-faszystowskie, chcąc uspić czujność narodu greckiego i światowej opinii publicznej, ogłosiły że o losach Belojannisa i trzech jego towarzyszy, którym „Izba Ułaskawień” nie zmieniała wyroku śmierci, zdecydowały ostatnie król. Okazało się jednak, że właśnie w sobotę, w przeddzień egzekucji, król udał się na wycieczkę. Z drugiej strony prasa rządowa zawiadzała, że egzekucja odbę-

dzie się dopiero w poniedziałek.

Tymczasem już w niedzielę o godz. 3.30 rano prokurator w asyście żandarmów, udał się do więzienia Kalithea, gdzie skazani znajdowali się w osobnych celach. Przewieziono ich samochodem do miejscowości Goudi pod Atenami i tam, o świcie, Belojannis i towarzysze zostali zamordowani.

Wiadomość o zamordowaniu bohaterów synów narodu greckiego rozeszła się lotem błyskawicy po całej Grecji i po wszystkich krajach świata. Na przedmieściach Aten, w porcie Pireus, Salonikach i w innych miejscowościach odbyły się w ciągu niedzieli demonstracje protestacyjne przeciwko potwornej zbrodni reżimu monarcho-faszystowskiego i przeciw okupantom amerykańskim.

Reżim ateński wprowadził faktyczny stan wyjątkowy w całej Grecji. W przeddzień ohydnych mordów policja dokonała masowych aresztowań. Więzienia i obozy koncentracyjne są przepełnione. Nowa zbrodnia katów narodu greckiego, dokonana z rozkazu okupantów amerykańskich, wstrząsnęła światową opinią publiczną.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Cena 15 gr

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B

Poznań, wtorek 1 kwietnia 1952 r.

Nr 79 (2512)

Załogi tysięcy zakładów pracy pomyślnie realizują zobowiązania

Czyn produkcyjny 160 tys. robotników woj. krakowskiego 580 nowych meldunków ze Stoczni Gdańskiej

Nieustannie nadchodzą nowe meldunki o zobowiązaniach podejmowanych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i dla uczczenia święta 1 Maja. Są to, obok meldunków załóg dopiero obecnie przystępujących do czynu, doniesienia o dodatkowych postanowieniach załóg które już realizują zobowiązania podjęte wcześniej.

Przodujące załogi zakładów pracy z różnych branż naszego przemysłu, które potrafiły od początku roku wykonać rytmicznie swe trudne zadania produkcyjne, donoszą o przedterminowym wykonaniu planów kwartalnych. Osiągnięcia tych zakładów, uzyskane w dużej mierze dzięki realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta oraz ku czci 1 Maja — stanowią wspaniałą przykład zwiastującą dla tych załóg pracowników, które nie potrafią jeszcze w pełni wykonywać swych planów produkcyjnych.

M. in. w dniu 28. III, plany kwartalne wykonały Jaworznicko-Mikołowski i Rybnickie Zakłady Przemysłu Węglowego.

Na Wybrzeżu zobowiązania produkcyjne podjęli już chłopcy z 600 gromad. Wykonanie postanowień chłopów jednego tylko powiatu starogardzkiego przyniesie gospodarce narodowej ponad 2 miliony złotych.

W woj. szczecińskim do czynu dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta przystąpiło już 665 gromad. Obok zespołowych postanowień gromad zobowiązania podjęły tu 442 koła gospodyń wiejskich i 11 Ludowych Zespołów Sportowych.

Blisko 11-tysięczna rzesza robotników rolnych z PGR-ów woj. opolskiego realizuje już postanowienia, dotyczące podniesienia hodowli, lepszego przygotowania siewów wiosennych itp.

Z woj. krakowskiego donoszą, że zobowiązania produkcyjne podjęło tu już około 160 tys. robotników, techników i inżynierów ponad 1040 zakładów pracy. Wartość ich zobowiązań przekracza już 100 milionów złotych.

Meldunek z woj. lubelskiego brzmi m. in.: „Do dnia 25 bm. zobowiązania indywidualne i zespołowe podjęło tu przeszło 52 tys. robotników i pracowników umysłowych ponad 690 zakładów pracy.

W Stoczni Gdańskiej, gdzie zrealizowano już przeszło 40 proc. zobowiązań, wpłynęło 580 nowych meldunków o włączeniu się do współzawodnictwa dla uczczenia urodzin Prezydenta.

Ponad 2 miliony zł oszczędności przyniosły już zrealizowane zobowiązania, podjęte przez załogę Fabryki Cukrów i Czekolady im. 22 Lipca w Warszawie. Wykonanie dodatkowych zobowiązań, które załoga podjęła ostatnio, przyniesie dalszych ponad 2100 tys. złotych.

PRZODUJĄCY GÓRNICY ZWIĘKSZAJĄ WYDOBYCIE

Przodujące załogi górnicze, meldując o przedterminowym wykonaniu swych postanowień, podejrują nowe mobilizujące zobowiązania. Np. górnicy kopalni „Boże Dary” postanowili ponad swe dotychczasowe zobowiązanie wydobyć 1500 ton węgla dodatkowo.

Dotychczas na apel pafawagowców odpowiedziało ponad 79 tysięcy górników kopalń śląskich, którzy podjęli 13 931 zobowiązań zespołowych i indywidualnych.

Z przodujących kopalń napływają meldunki o pełnej realizacji i przekroczeniu zobowiązań podjętych na marzec br. Równocześnie załogi tych kopalń meldują o przedterminowym wykonaniu planów kwartalnych.

Imponujące osiągnięcia PGR-ów Ambitne zadania na rok bieżący

Streszczenie referatu wicepremiera i ministra PGR Chełchowskiego

WARSZAWA (PAP)

W czasie krajowej narady aktywu PGR — wicepremier i minister PGR — Hilary Chełchowski wygłosił dłuższy referat, w którym zanalizował dotychczasową pracę Państwowych Gospodarstw Rolnych i omówił doniosłe zadania, jakie stoją przed PGR-ami w trzecim roku planu 6-letniego.

Na początku referatu wicepremier Chełchowski nawiązał do noworocznego orędzia Prezydenta Bieruta, który stwierdził, że w 1952 r. w roku decydującym dla wykonania zadań planu 6-letniego, szczególnej wagi nabiera zadanie zwiększenia produkcji rolnej i zmniejszenia w ten sposób dysproporcji pomiędzy rozwojem przemysłu i rolnictwa.

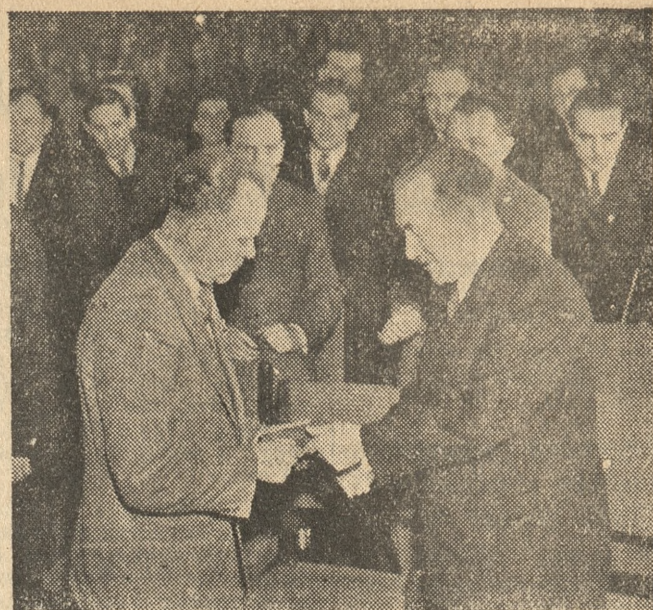
Podkreślając, że szczególnie odpowiedzialne zadanie w zmniejszeniu tej dysproporcji mają do spełnienia PGR-y, wicepremier stwierdził, że PGR poprzez szybkie zwiększenie towarowości powinny stać się poważnym czynnikiem zaopatrzenia miast w żywność, a rozwijając się przemysł — w surowce. Wymaga to natychmiastowego uruchomienia poważnych rezerw PGR dla szybkiego rozwoju produkcji. PGR powinny z każdym rokiem podnosić gospodarkę i dawać więcej zboża, mięsa i surowców przemysłowych.

Ich agrotechnika, organizacja i wydajność pracy, ich osiągnięcia produkcyjne i świadomość polityczna pracowników powinny być takie, żeby mogły dawać dobry

przykład i służyć jako wzór spółdzielniom produkcyjnym oraz oddziaływać na mało i średniorolnych chłopów.

Imponujące osiągnięcia

Dalszą część referatu wicepremier Chełchowski poświęcił osiągnięciom PGR, wykazując, że gospodarstwa państwowe poważnie się rozwinęły. W roku 1951 obszar gruntów ornych w PGR zo-



CAF — fot. Dąbrowiecki

W dniach 25 i 26 marca br. obradował w sali Rady Państwa krajowy zjazd aktywu Państwowych Gospodarstw Rolnych. W drugim dniu obrad przybył manifestacyjnie witany przez zebranych Prezydent RP Bolesław Bierut, który dokonał dekoracji odznaczeniami państwowymi 7 wybitnych przodowników pracy w PGR. Na zdjęciu: Prezydent Bolesław Bierut wręcza złoty krzyż zasługi Janowi Gawłowi — kierownikowi PGR „Ujów” (okręg wrocławski)

Społeczeństwo stolicy złożyło hołd pamięci generała K. Świerczewskiego

WARSZAWA (PAP)

28 bm. — w 5 rocznicę bohaterstwa śmierci generała Karola Świerczewskiego, przy mauzoleum generała-bohatera na cmentarzu wojskowym na Powązkach w Warszawie odbyły się uroczystości, poświęcone uczczeniu pamięci pamiennego patrioty i rewolucjonisty.

Wokół mauzoleum zwartym pierścieniem ustawiły się poczty sztandarowe Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, stronnictw politycznych, Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, oficerowie WP, kompania kadetów „Walterowców”, delegacje stołecznych zakładów pracy z pocztami sztandarowymi oraz tłumy ludności.

Na uroczystości przybyli członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu RP z premierem J. Cyrankiewiczem na czele, Marszałek Polski K. Rokossowski na czele generalicji oraz przedstawiciele KC PZPR i władz naczelnych stronnictw politycznych.

Do zgromadzonych przemówił wiceminister obrony narodowej generał broni St. Popławski.

Wśród głębokiej ciszy i skupienia zebranych do stóp mauzoleum zbliżają się delegacje z wieńcami.

W imieniu Prezydenta RP wieńiec składa szef kancelarii cywilnej min. Rybicki.

Od Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wieńiec składają przedstawiciele KC — Witaszewski, Pszczółkowski i Kamińska.

Wieniec od rządu RP składają: premier Cyrankiewicz i podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów — min. Berman.

Minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Rokossowski, szef Gł. Zarządu Politycznego WP — wiceminister O. N. gen. bryg. Naszkowski i wiceminister O. N. gen. broni Popławski składają wieńcie od Ministerstwa Obrony Narodowej.

Następnie wieńce składają: przedstawiciele stronnictw politycznych i delegacje zakładów pracy.

Kamienne płyty mauzoleum pokrywają się zielenią wieńców i nęcącymi kwiatów.

Orkiestra Wojska Polskiego gra „Międzynarodówkę”.

Warunki nabycia nasion ze specjalnego funduszu siewnego

WARSZAWA (PAP)

W br. zwiększyło się znacznie zapotrzebowanie rolnictwa na nasiona. W celu właściwego rozdysponowania posiadanych rezerw materiału siewnego, stworzony został specjalny fundusz siewny, przeznaczony dla mało i średniorolnych chłopów oraz spółdzielni produkcyjnych. Cały materiał siewny tego funduszu jest odpowiednio oczyszczony i posiada świadectwa stacji oceny nasion.

Nasiona ze specjalnego funduszu siewnego są do nabycia w gminnych spółdzielniach, Chłopi, aby otrzymać nasiona, powinni uprzednio złożyć do prezydiów GRN wnioski z podaniem ilości i gatunku materiału siewnego, jak również warunków na jakich chcą ten materiał uzyskać. Spółdzielnie produkcyjne powinny składać wnioski na otrzymanie materiału siewnego do prezydium powiatowej rady narodowej.

Za gotówkę mogą chłopcy nabywać ziemiaki sadzenia, ki, nasiona seradeli, lubinu pastewnego, kukurydzy, gorczycy oraz w razie potrzeby nasiona rzepaku.

Pszenicę, jęczmień, owies i żyto jare mogą chłopcy nabywać bądź w drodze wymiany, bądź też na skryt dłużny jako pożyczkę siewną w naturze.

Nota Polski do Stanów Zjednoczonych

WARSZAWA (PAP)

W dniu 28 marca br. Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesało Ambasadzie Stanów Zjednoczonych w Warszawie notę następującej treści:

„W dniu 24 marca 1952 r. Ambasada R. P. w Waszyngtonie otrzymała notę Departamentu Stanu, przekazującą pismo członka Izby Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych p. Madden'a do ambasadora R. P., w którym, jako przewodniczący komisji Izby Reprezentantów dla sprawy Katynia, zaprasza on rząd polski do przedłożenia dokumentów i przed-

stawienia świadków w tej sprawie.

Przesłanie powyższego zaproszenia do przewodniczącego komisji Kongresu Stanów Zjednoczonych, który wbrew obowiązującym obyczajom międzynarodowym uzurpuje sobie prawo wystosowania zaproszeń do suwerennych rządów, nie ma precedensu w historii stosunków międzynarodowych.

Stanowisko rządu polskiego wobec działalności tej komisji zostało wyrażone w oświadczeniu rządu polskiego ogłoszonym w dniu 1 marca 1952 r. i rząd polski nie zamierza wleźć do sprawy tej powracać.”

Imponujące osiągnięcia PGR-ów

Ambitne zadania na rok bieżący

Streszczenie referatu wicepremiera i ministra PGR Chełchowskiego

(Dokończenie ze str. 1)

około 13 proc. wzrosła w 1951 roku wydajność pracy robotników PGR.

Racjonalna gospodarka zwiększy produkcję o setki tysięcy ton

W okresie ostatnich lat dostarczono indywidualnym chłopom i spółdzielniom produkcyjnym 331 tys. ton nasion kwalifikowanych i jednolitych zbóż oraz 163 tys. ton sadzeniaków. W tymże okresie przekazano gospodarce chłopskiej 16 tys. sztuk trzody chlewnej i 3 500 sztuk bydła.

Podkreślając te osiągnięcia, minister PGR stwierdził jednocześnie, że PGR nie wywiązały się w pełni ze swych zadań, chociaż plan na 1951 rok był w pełni możliwy do wykonania, nawet w warunkach posuchy ub. roku. Te zespoły i gospodarstwa, które stosowały prawidłową agrotechnikę, uciły minimalnie z powodu posuchy i uzyskały we wszystkich kulturach wysokie plony.

Jeśliby wszystkie okręgi uzyskały podobnie jak Poznań wydajność z 1 ha 21 q pszenicy ozimej, 17,3 q pszenicy jarej, jak Kraków — 19 q jęczmienia ozimego, 20,5 q jęczmienia jarego, 20 q owsa i jak Łódź 19,3 q żyta ozimego, Państwo we Gospodarstwie Rolnym mogłyby dać dodatkowo towarowego zboża ponad 400 tys. ton. Jeśli by w podobny sposób obliczyć ziemniaki, rzepak i buraki cukrowe i przeliczyć to na gotówkę, to PGR uzyskałoby dodatkowy dochód 470 mil. złotych.

Jeśli nie wydanoby ponad normę w żywieniu zwierząt tylko w pierwszym półroczu 1951 r. o 30.584.348 l mleka, to zaoszczędzono by ponad 30 mil. zł. Przez zlikwidowanie upadków w pierwszych trzech kwartałach w r. 1951 zwiększyłoby się możliwości produkcyjne mięsa wartości około 50 mil. złotych.

Dalszy wzrost produkcji w roku bieżącym

Szczegółowo omówił następnie Minister PGR zadania gospodarstw państwowych na rok bieżący, akcentując, że zadania te są trudne, ale w pełni realne. Zbiory ziemioplodów mają wzrosnąć w 1952 roku w porównaniu z zaplanowanymi a na 1951 r. bardzo poważnie — np. pszenicy o 25,7 proc., żyta o 12,7 proc., jęczmienia o 26 proc., owsa o 10 proc., buraków cukrowych o 15 proc., oleistych o 6 proc., ziemniaków o 12 proc., w stosunku do zbiorów osiągniętych w roku ubiegłym procenty wzrostu są znacznie wyższe.

W wyniku realizacji 2-letniego planu rozwoju produkcji mięsa, pogłowie inwentarza żywego na 30.6.52 r. ma wzrosnąć w porównaniu ze stanem odpowiedniego okresu roku ubiegłego: koni o 7,4 proc., bydła o 28,7 proc., trzody chlewnej o 81,5 proc., owiec o 51,9 proc., a drobiu o 94,9 proc.

Równocześnie mają poważnie wzrosnąć w stosunku

Uczni japońscy potępiają politykę rządu Yoshidy

PEKIN (PAP) Uczni japońscy ogłosili deklarację protestującą przeciwko wojennej polityce rządu Yoshidy. Deklaracja stwierdza, że amerykański separatystyczny „traktat pokojowy” z Japonią oraz amerykańsko-japoński „pakt bezpieczeństwa” ratyfikowane przez rząd Yoshidy, zagrażają poważnie pokojowemu rozwojowi Japonii. Przy pomocy tych układów zmusza się Japonię do remilitaryzacji, która zwiększa niebezpieczeństwo wciągnięcia kraju do wojny.

Uczni japońscy oświadczają, że zdecydowali się kontynuować swe wysiłki zmierzające do oddania kultury i nauki w służbę budownictwa pokojowego. Deklarację podpisał 197 znanych uczonych japońskich.

do 1951 r. odstawy: 4 zbóż o 35,7 proc., ziemniaków o 132 proc., buraków cukrowych o 86,4 proc., rzepaku o 41,7 proc., żywa wieprzowego o 75,6 proc., mleka o 89,3 proc., wełny o 43,3 proc., ryb o 26,9 proc.

Plan przewiduje także wzrost zaopatrzenia spółdzielni produkcyjnych, mało i średniorolnych chłopów w ziarno siewne kwalifikowane: pszenicy o 60 proc., żyta o 65,3 proc., jęczmienia o 101,7 proc., owsa o 150 proc. i sadzeniaków o 18 proc.

Należy zmobilizować wszystkie siły

„Zadania PGR w III roku planu 6-letniego — powiedział wicepremier Chełchowski — wymagają potężnej mobilizacji wszystkich sił dla uruchomienia wszelkich istniejących a niewykorzystanych do tej pory rezerw. Zadania te są w pełni wykonalne, o ile wszyscy razem zespolicimy swoje wysiłki dla polepszenia naszej pracy i zlikwidowania wszystkich błędów i niedociągnięć”.

Główne zadania sprowadzają się do tego, aby usprawnić kierownictwo i doprowadzić plan do każdej brygady i każdego robotnika, wzmocnić pracę polityczno-wychowawczą, zwiększyć troskę o robotników i ustabilizować kadrę robotniczą, dokonać przełomu w wykozystaniu maszyn i traktorów oraz zmobilizować wszystkie rezerwy w walce o wyższe plony, o zlikwidowanie upadku zwierząt, o zwiększenie produkcji zwierzęcej.

Plan pracy zespołu z podziałem na gospodarstwa winien być opracowany przy współudziale załogi z doprowadzeniem poszczególnych zadań do każdego robotnika. Każdy pracownik musi wiedzieć, że plan po zatwierdzeniu jest ustawą i jako ustawa powinien być ściśle respektowany i wykonywany.

Wykonanie zadań planowych z nadwyżką będzie nagradzane, a ci, którzy swym niedbalstwem przyczyniają się do niewykonania określonych planów zadań, muszą być pociągnięci do odpowiedzialności.

Jako bardzo ważne zadanie wicepremier wysunął troskliwą opiekę nad kadrami i zlikwidowanie płynności kadr. W związku z akcją osiedleńczą na Ziemiach Odzyskanych kierownictwa zespołów i gospodarstw powinny zwrócić szczególną uwagę, aby stworzyć osiedlonym warunki, zgodnie z uchwałą rządu.

Barzo istotnym warunkiem wzrostu wydajności pracy, a tym samym podniesienia zarobków robotniczych jest pełne stosowanie przepisów układu zbiorowego. Każdy robotnik powinien dokładnie znać normy pracy i place oraz premie za to pracę, którą wykonuje. Normy powinny być stosowane we wszystkich pracach, przewidzianych układem zbiorowym.

Należy też kumulować w obliczaniu wykonanej pracy i karać za nadużycia. Wykonanie norm musi być ściśle sprawdzane tak, co do ilości, jak i jakości pracy. Należy pociągać do odpowiedzialności materialnej za pracę niedbale lub źle wykonaną, a także za niszczenie lub marnotrawienie narzędzi i materiałów.

Maksymalnie powinny być wykorzystane możliwości wzrostu wydajności pracy poprzez jej zme-

Strajk powszechny w PIZIE

Ludność pracująca miasta Pizy przerwała w czwartek pracę na znak protestu przeciwko decyzji władz włoskich w sprawie przekazania okupantom amerykańskim jako bazy wojskowej całego przybrzeżnego pasa między Pizą a Livorno. Podczas strajku odbyły się demonstracje. Policja atakowała demonstrantów, używając pałek gumowych i gazów łzawiących. Wiele osób odniosło rany. Dokonano aresztowań.

chanizowanie, a także w pełni należy wykorzystywać maszyny i urządzenia.

Przez ścisłą ewidencję stosowania norm materiałowych, systematyczny nadzór i kontrolę, trzeba uniemożliwić nadużycia i marnotrawstwo, rozwijać i pogłębiać czujność klasową w stosunku do szkodników i wrogów.

Mówca zwrócił również uwagę na potrzebę rozszerzenia współzawodnictwa pracy, przede wszystkim długoterminowego o wyniki produkcyjne i koszty własne produkcji.

Wielki rozmach czynu produkcyjnego

W zakończeniu swego referatu wicepremier Chełchowski przedstawił wielki rozmach, jaki przybrał wśród załóg PGR czyn produkcyjny dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta i ku czci święta 1 Maja.

„Niech ten twórczy entuzjazm i ten najsłodszy wyraz przywiązania i miłości do niestrudzonego bojownika o szczęście ludu pracującego — Prezydenta i Przewodniczącego Partii, Towarzysza Bolesława Bierut — powiedzial wicepremier — obejmie możliwie wszystkich naszych robotników i pracowników”.

Niech przyczynią się, aby nasza ziemia polska dawała swemu narodowi obfitsze plony, aby szczerze karmiła swoje dzieci.

300-tysięczna armia robotników PGR z jej licznymi przodownikami, z oddanym kierownictwem, nie zawiodą Partii i Rządu.

Realność naszego programu — to żywi ludzie, to nasza wiara w nasze siły, siły klasy robotniczej, nasza gotowość do walki o wykonanie planu, do walki o pokój”.

Ponad 62 miliony zł dla posiadaczy obligacji

1 kwietnia pierwsze losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

Jednakowe szanse wygrania dla wszystkich

Dnia 1 kwietnia 1952 r. rozpocznie się pierwsze publiczne losowanie Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski. Odbędzie się ono będzie od 1 kwietnia do dnia 5 kwietnia 1952 r. codziennie od godz. 17 w gmachu Powszechniej Kasy Oszczędności w Warszawie przy ul. Sienkiewicza 12/14.

W losowaniu tym wylosowanych będzie 425 tys. obligacji, z których połowa, tj. 212.500 obligacji będzie premialnych na łączną sumę 40.885,— tys. zł, druga połowa na łączną sumę 21.250,— tys. zł będzie wykupiona według ich wartości imiennej.

Dla wszystkich 17 klas pożyczki będzie wylosowanych ogółem 212.500 premii, a mianowicie:

68 premii po zł 10.000,
272 premie po zł 5.000,
2550 premii po zł 1.000,
9010 premii po zł 500,
17000 premii po zł 250,
183600 premii po zł 150.

Losowanie obligacji do premowania i wykupu według ich wartości imiennej odbędzie się grupami po sto obligacji (numerów) każda.

System losowania zapewni jednakowe szanse wygrania wszystkim posiadaczom obligacji, bez względu na to, jakie odcinki obligacji oni posiadają. Naturalnie posiadacze obligacji częściowych, tzn. po 50, 25 i 10 zł otrzymają odpowiednią część premii, tzn. 1/2, 1/4 lub 1/10.

Posiadacze obligacji, które nie zostaną wylosowane w pierwszym losowaniu, biorą udział w losowaniach następnych. Połowa bowiem wszystkich obligacji w okresie spłaty pożyczki zostanie wylosowana do premowania, a połowa do wykupu według ich wartości imiennej.

Losowanie numerów obligacji odbywać się będzie dla wszystkich klas pożyczki jednocześnie. W ten sposób obligacje oznaczone wylosowanymi numerami, bez względu na klasę, podlegają premowaniu lub wykupowi.

Wykup wylosowanych obligacji nastąpi w oddziałach Narodowego Banku Polskiego i Powszechniej Kasy Oszczędności po ogłoszeniu wyników losowania w tabeli urzędowej Ministerstwa Finansów.

Dania mięsne w restauracjach — na kupony

Wprowadzony w roku ubiegłym system bonów mięsno-tuszczoowych miał na celu zagwarantowanie zaopatrzenia ludności pracującej w dwa podstawowe artykuły spożywcze — mięso i tłuszcz. Po kilku miesiącach doświadczeń system rozdziału mięsa i tłuszczu na bony został ulepszony i objął kilka milionów ludzi pracy oraz ich rodziny.

Praktyka jednak wykazała, że wiele osób i to zarówno nie posiadających rodzin jak i prowadzących własne gospodarstwa obok otrzymanego przydziału mięsa korzysta

jednocześnie z potraw mięsnych, wydawanych w restauracjach bez żadnych ograniczeń.

Tak więc wytworzył się podział na dwie kategorie osób — tych, które korzystały wyłącznie z urzędowego przydziału bonowego oraz tych, bardziej uprzywilejowanych, które pobierając swój przydział otrzymywały nadek w postaci dań restauracyjnych. W ten sposób znaczna ilość mięsa zamiast powiększać ogólną pulę towarową, przeznaczoną do rozdziału między wszystkich uprawnionych do korzystania z bonów — były konsumowane w lokalach gastronomicznych i wymykały się spod reglamentacji.

Od dnia 1 kwietnia zniknie to niesłusne z punktu widzenia naszej ogólnej polityki aprowizacyjnej zjawisko. Kto chce stołować się w restauracjach i korzystać z mięsa przydziałowego po dotychczasowych cenach, musi oddawać przy zamawianiu potraw mięsnych odpowiednią ilość kuponów, zależnie od wagi mięsa zadysponowanej porcji.

Tak więc nie będzie ludzi korzystających dwukrotnie z przydziału mięsa.

Nowe rozporządzenie bierze pod uwagę również i te osoby, które nie są objęte przydziałami bonów mięsno-tuszczoowych, względnie osoby znajdujące się w podróży, chłopów przybywających do miasta itd.

Osoby takie będą mogły jadać dania mięsne, na które nie trzeba oddawać kuponów. Jednak cena tych potraw będzie skalkulowana wyżej, aby pokryć różnicę między ceną, jaką plac Centrala Mięsa za żywiec dostarczony w ramach skupu oraz za żywiec dostarczony ponadplanowo.

Różnica ta wynosi około 30 proc. Oczywiście trzeba będzie uwzględnić i koszty handlowe przedsiębiorstw gastronomicznych. Te różnice cen wyrównało dotychczas państwo, obecnie będzie je musiał ponosić konsument, korzystający z dań wydawanych bez kuponów.

Nowy system pozwoli na powiększenie puli mięsnej, przeznaczonej dla rozdziału na bon, gdyż zmniejszy się oczywiście ilość mięsa, przekierowanego drogą nieregulowaną na rynek za pośrednictwem lokali gastronomicznych, ze stratą zarówno dla państwa jak i szerokiego mas konsumentów nie korzystających z kuchni restauracyjnych.

Zygmunt Przetakiewicz

Wróg pozostał ten sam

Wychodzą z więzień każdego niemal dnia, ich osławione ponuro nazwiska powracają znów na łamy gazet tworząc długie, ciągłe rosnące w nowe setki i tysiące wykaz. Opuśczały wygodnie urządzone cele, w których spisywali swe pamiętniki, w których pochylał się nad mapami przygotowywali fachowe memoriaty i plany wojennych kampanii, oparte na wszechstronnym doświadczeniu przyszości. Odzyskują wolność mordercy milionów ludzi, mordery, o których Eisenhower powiedział, że „nigdy nie utracili swego żołnierskiego honoru”.

W odradzającym się Wehrmachcie czekają już na nich stanowiska. Przygotowania do nowej wojny i rewizjonistyczne hasła umacniają w nich pewność, że znów będą mogli pomazzerować na wschód, na nowe podboje, nowe rabunki, nowe rzemie i pożary całych pałai Europy.

Wstrząsającym dokumentem hitlerowskiej psychiki są wydane niedawno po polsku pamiętniki Rudolfa Hoessa, komendanta Oświęcimia, skazanego przez Najwyższy Trybunał Narodowy w roku 1947 na karę śmierci. Charakterystyczne jest, że całą swą działalność traktuje on jako normalne urzędowanie, że śmierć milionów ludzi ujmuje jako liczby umieszczone w raporcie. Spokojnie, logicznie i służbiście:

„Omawialiśmy sposób przeprowadzania zagłady. W rachubę wchodziło tylko gaz, gdyż unieściewanie przy pomocy rozstrzelania takich mas ludzkich, jakich spodziewaliśmy się, byłoby absolutnie niemożliwe i stanowiłoby, ze względu na obecność dzieci i kobiet, zbyt wielkie obciążenie dla SS-manów, którzy musieliby to wykonywać. Objechalismy teren by wybrać odpowiednie miejsce. Obliczyliśmy, że w znajdujących się tam pomieszczeniach można będzie zabijać naraz około 800 ludzi, jeśli wstania warszawskiego. I oni

gaz będzie odpowiedni i należy z tego zadowolony. Obliczenie to później okazało się trafne...”

O obozach koncentracyjnych mówi się i pisze w Niemczech Zachodnich zupełnie oficjalnie, że były instytucją niezwykle pożyteczną i że spełniły swe zadanie. Zresztą jeszcze w roku 1945 wyraził się w Norymberdze pewien amerykański dostojnik, że w hitlerowskich obozach odbywały zasłużoną karę na podstawie prawomocnych wyroków sądowych szumowiny społeczne i kryminalni przestępcy.

Czas nieludzki jeszcze nie przeminał.

Groza niedawnych lat odzywa się znów w Niemczech Zachodnich, zmienili się mordercy, lecz cele, metody i kadry morderców pozostały te same. Zburzyć pokój światowy, rozpętać wojnę, napadnąć ugrunтовujące spokojną pracę swój byt narody, odebrać człowiekowi wolność, a skoro stawia opór — zamordować.

Wiemy, kto wbrew odrodzonym tendencjom w narodzie niemieckim, których wyrazem jest NRD, uwalnia z więzień hitlerowskich zbrodniarzy i daje im znów broń do ręki, kto obiecuje im jako zapłatę odwieczne polskie ziemie, kto pozwala głosić, że po następnej wojnie, która miałaby toczyć się między Wisłą a Niemnem, nie pozostanie w Europie ani jeden Słowianin.

U boku anglosaskich polityków, pod których skrzydłem odżywa niemiecki hitlerizm, gromadzą się również wszystkie niedobitki wszelkich niegdyś narodowości, niegdyś, gdyż dawno już działalnością swoją wyrzekli się przynależności do narodów, na których ziemi się rozdali i zaprzękali się obcym interesom. Są pośród nich także nazywający się Polakami, sprawcy klęski wrześniowej, sprawcy tragedii ponaraz około 800 ludzi, jeśli wstania warszawskiego. I oni

piszą pamiętniki, w których stawiają pacyfikację, krwawe tłumienie strajków robotniczych i chłopskich, a nędzę dwudziestolecia nazywają dobrobytem. Jeszcze kilka miesięcy temu w swych opublikowanych w paryskiej „Kulturze” wspomnieniach Sławoj-Skłodkowski z całą stanowczością stwierdził, że Polska została pokonana we wrześniu 1939, gdyż funkcjonowała w niej... jedna tylko Berezka.

Bankruci polityczni nie posiadający już innego oparcia poza wywiadami, którym wiernie służą za dolarowe pensje, bankruci, których grę zaczynają rozumieć nawet najbardziej przez nich oglupieni, ci których skazali oni na poniewierkę emigracji, na gorzki wyzbrany chleb Dyploms i niewolnicze traktowanie w koloniach ostatnią swą nadzieję upatrują w nowej wojnie. Każdy kto do niej dąży, jest ich naturalnym sojusznikiem, o którego względy trzeba zabiegać.

Dziś sprzymierzają się z Adenauerem i jego kłakami, że odrodzone dywizje SS wprowadzą ich do Warszawy, oddadzą utracone latyfundia i fabryki, choćby kosztem Poznania, Śląska i Łodzi — cena nie odgrywa roli. Walka narodu z hitleryzmem napawa ich wstydem, tłumaczą się z tego w antyszambrach Bonn: „Wspomnienia okropności hitlerowskiej okupacji w Polsce zbliżyłyby, gdyby nie były stale podsypane przez reżimową propagandę” — piszą na łamach swych piśemek. Ale tych wspomnień nie ma w Polce. W Polce nie ma kandydatów na współpracę z tymi panami i ich kolegami z SS i Wehrmachtem.

Zjednoczeni we frontie narodowym wszyscy Polacy bez różnicy światopoglądu, którzy łączą swe wysiłki w codziennej pracy dla dobra Ojczyzny, w walce o pokój, w walce z remilitaryzacją Niemiec i rewizjonistycznymi

tendencjami. Wiemy, jakich metod mają się nasi wrogowie, by zamącić tok naszej pokojowej pracy, wiemy, że chcieliby rozzerwać łączność spajająca naród, że pragnęliby i w nas przygotować grunt pod nową wojnę. W propagandzie swej usiłują również zerwać na uczuciach religijnych katolików polskich. Darujemy, tam, gdzie chodzi o dobro Ojczyzny, nie ma w nas różnic.

Ale wroga Polsce działalność nie ogranicza się do kłamliwej propagandy, pragnęliby oni ugodzić bezpośrednio w życie gospodarcze i polityczne kraju drogą aktów dywersji i sabotażu. Obok nastanych agentów, których aktywność jest nader krótkotrwała, chcieliby widzieć podziemie, stworzyć konspirację. Fakt jednoci narodu nie uwalnia nas od obowiązku jak najostrożniejszej czujności przed próbą wroga infiltracji.

Każdy, kto uczestniczy w szerzeniu szepianej propagandy, kto sabotuje obowiązujące zarządzenia, przeskakadza z premedytacją w pracy, dąży do umniejszenia jej wyników, kto wchodzi w kontakt z przedstawicielami obcych agencji, czy prowadzi działalność konspiracyjną, jest wrogiem Polski i narodu, sprzymierzeńcem wczorajszych oprawców z Dachau, Oświęcimia, Mauthausen. Nawet niewinna na pozór nie nosząca rzekomo znamion czynu, akceptacja wrogich Polce poglądów wprowadza na pochyłą drogę zdrady, z której nie ma odwrotu.

Tym zaś, którzy gotowi są czasem dawać wiarę Głosowi Ameryki i BBC, tym wszystkim niezdecydowanym i apolitycznym stojącym jakże blisko przepaści zdrady, niech przytoczone tu fragmenty pamiętnika Hoessa zabrzmią jak ostrzeżenie. Bez względu na wszelkie kamuflaży i tłumaczące nazwy wróg pozostał ten sam.

(Słowo Powszechne)

Usunąć bariery Nad brzegami... faszystwu

Sytuacja gospodarcza krajów kapitalistycznych pogarsza się z miesiąca na miesiąc. Mówi się już o tym coraz wyraźniej na Zachodzie; podkreślają to nawet ludzie o poglądach najzupełniej reakcyjnych. Wszystkie głosy niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy wskazują równocześnie na jedną z przyczyn kryzysu — mianowicie: niedostateczną wymianę handlową między Zachodem a Wschodem.

Kto sobie tej współpracy handlowej nie życzy? Nie życzą jej sobie przede wszystkim ci, którzy zainteresowani są w przygotowywaniu nowej wojny. Dlatego też rząd USA od dłuższego już czasu prowadzi politykę nacisku gospodarczego i politycznego na kraje zachodnio-europejskie, by te zerwały lub co najmniej poważnie ograniczyły stosunki handlowe z krajami wschodnio-europejskimi. Równocześnie zmusza się te kraje do zakupu tych samych towarów w USA, po cenach oczywiście znacznie wyższych.

Dla wielu przemysłowców i kupców krajów kapitalistycznych sytuacja taka oznacza ruinę, a dla milionów ludzi zatrudnionych w pokojowych gałęziach przemysłu — nędzę. W wyniku intensywnych zbrojeń spada bowiem siła nabywcza mas, a to z kolei wpływa na ograniczenie produkcji przemysłu.

Szerokie koła gospodarcze wielu krajów kapitalistycznych szukają więc sposobu przywrócenia normalnej międzynarodowej wymiany towarowej. Charakterystyczny jest w tym względzie głos „Information“, organu giełdy paryskiej. Piszono: „Dwie części Europy, rozdzielone konfliktem politycznym, uzupełniają się niemiennie pod względem gospodarczym. Każde z nich znajduje w drugiej rynku zbytu i źródła surowców. Zaden kraj Europy zachodniej nie może obyć się bez handlu ze Wschodem“. Znaczący to, że wśród burżuazyjnych elementów zachodniej Europy zaczyna coraz bardziej przeważać pogląd, iż zawrócenie z katastrofalnej drogi wyścigu zbrojeń zapewni rozwój gospodarki i wzrost dobrobytu, a to osiągalne jest jedynie na drodze pokojowej współpracy ze wszystkimi państwami.

Z inicjatywą nawiązania takiej współpracy wystąpiła przed kilku miesiącami Światowa Rada Pokoju. Krok ten powitany został z pełnym uznaniem przez koła gospodarcze wielu krajów. Dlatego w dniach od 3—10 kwietnia br. obradować będzie w Moskwie Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza, której zadaniem będzie zbadać możliwości rozszerzenia wymiany towarowej między krajami o różnych systemach gospodarczych i społecznych. Wezmą w niej udział ekonomiści, przemysłowcy, kupcy, działacze związkowi i społeczni całego świata.

Międzynarodowa Konferencja Gospodarcza rozpatrywać będzie zagadnienie międzynarodowej wymiany handlowej na zasadzie równości, wzajemnych korzyści i rzetelnej współpracy. Dlatego koła gospodarcze wszystkich krajów, szczególnie tych zależnych i krajów gospodarczo zacofanych, eks-ploatowanych dotychczas

bezlitośnie przez kapitalizm amerykański, pokładają w niej wielkie nadzieje.

Międzynarodową Konferencję Gospodarczą w Moskwie interesują się nie tylko koła gospodarcze poszczególnych państw. Interesują się nią również wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie. Zdają sobie bowiem sprawę z tego, że od rozwoju wymiany handlowej zależy rozwój gospodarki kraju i wzrost dobrobytu, zależy pokojowa współpraca wszystkich państw i narodów. Dlatego Konferencja moskiewska będzie doniosłym wydarzeniem w walce o pokój.

DR W. WRÓBLEWSKI

Postępowa prasa francuska, omawiając tegoroczne nagrody Stalinowskie przyznane przedstawicielom świata nauki, literatury i sztuki za rok 1951 rok, porównuje je z nagrodami literackimi we Francji i dochodzi do niewesołych wniosków na niekorzyść pisarzy francuskich.

Francja nie zna nagród państwowych. Te, które istnieją stworzyły albo poszczególne organizacje literackie czy społeczne lub też mecenas literatury czy sztuki na wzór znanej nagrody szwedzkiej Nobla. Gdy w Związku Radzieckim trafiają nagrodzone prace literackie, jest to walka o pokój i wolność, a bohaterami ludzie silnych charakterów, niezłomni bojownicy o szczęście swej ojczyzny — we Francji nagrodzone w roku ubiegłym prace

literackie budzą poważne obawy o przyszłość kultury francuskiej.

Najpopularniejszą nagrodą literacką we Francji jest nagroda Goncourtów. Otrzymał ją Julien-Grac za powieść „Nad brzegami Syrtu“. Co zainteresowało członków sądu konkursowego w tej powieści? Akcja jej odbywa się w fikcyjnej epoce i w nieistniejącym kraju. Jednak bohater powieści jest postacią zupełnie realną. Głosi on faszystowską doktrynę „zbawczego wpływu wojny na postęp ludzkości“. Przygody jego ujęte w dobrą formę literacką przypominają detektywistyczne opowieści. „Wojna, zdaniem laureata nagrody Goncourtów, jest twórczą, gdyż „budzi ludzi ze snu letargicznego i czyni życie bardziej interesującym“.

Nagroda imienia Theophrasta Renaudota, jednego z twórców francuskiego dziennikarstwa przyznana została Robertowi Margueritte za powieść „Nagi Bóg“. Fabuła powieści jest kazirodcza miłość „bohatera“ do własnej siostry. Całość technicznie jakążś beznadziejnością, graniczącą z nihilizmem. Bohater powieści mówi: „Nie wierzę więcej w społeczeństwo i spodziewam się, że zniszczy się ono samo wyprodukowanymi przez siebie bombami, które są dzieckiem postępu. Jest bez znaczenia czy zginie, czy też znajdziemy się w szczupłym gronie ocalałych, którzy powrócili do stanu pierwotnego. Nie należy myśleć, trzeba żyć“.

Oto jest moralność, którą sugeruje książka odznaczona nagrodą literacką.

Inną nagrodzoną w roku ubiegłym książką jest utwór pt. „Oddzielna banda“, będąca paszkwilem na ruch oporu we Francji i naigrzaniem się z uczuć patriotów francuskich. Autor jej Jacques Perrot obdarza czytelnika takimi aforyzmatami: „Walcz o idee — to bezmyślność“, „Wojna, jego zdaniem, była zabawką w dziecinym tego słowa znaczeniu“. Autor proponuje napisać na pomnikach poległych Francuzów następujące obraźliwe słowa: „Polegli śmiercią bohaterów w czasie wesołej podróży“.

A więc apologia zdrady, naigrzanie się z uczuć patriotycznych narodu. Przedstawienie wojny jako wesołej podróży ma na celu popularyzację i usprawiedliwienie przygotowań imperialistów zachodnich do wojny. Można by przytoczyć jeszcze kilka podobnych książek. Tak np. nagroda im. Sainte-Beuve przyznana została pisarce Gockler za powieść pt. „Klucze“, w której bohaterka w zmiennych kolejach losu życiowego stacza się stopniowo do prostytucji.

Trzeba zapisać na dobro narodu francuskiego, że tego rodzaju literatura budzi coraz poważniejsze zastrzeżenia w społeczeństwie francuskim. Kampania o rozpowszechnianie postępowych książek, tzw. „bitwa o książkę“, cieszy się coraz większym powodzeniem. Coraz więcej zwolenników zdobywa sobie wezwanie Maurycego Thoreza, skierowane do ludzi pióra, aby „zajęli właściwe miejsce w bitwie o emancypację człowieka i bronili sprawy Francji, którą chcemy wyrwać z ekonomicznego, politycznego i intelektualnego upadku, aby zajaśniała ona całym swoim blaskiem“.

Na froncie tej walki znajduje się w roku bieżącym odznaczona nagrodą Stalinowską książka pisarza francuskiego André Stila „Pierwszy cios“ poświęcona walce narodu francuskiego o narodową niezależność i wyzwolenie spod okupacji amerykańskiej.

H. BARANSKI

Na prima aprilis

Miewa się zwykle złudzenia a propos prima aprilis, że wszyscy się jakoś zmienili, że wszyscy są dobrzy i mili, że znikły typy przebrzydłe: biurowych moli, plotkarzy, gogusiów, chciwców, leni, kacyków, panikarzy. Lecz ich nie zmieniają żarty prima-aprilsowe, ich trzeba wychowywać, dzień w dzień, co rok od nowa.

Nie mąćmy jednak radości pierwszo-kwieciowej chwili — spojrzcie jak rosną domy, to już nie prima aprilis!

Kraj

PIERWSZY W POLSCE PAS WIATROCHRONNY

Ostre wiatry wiejące w dolinie Popradu bardzo dają się we znaki rozwijającemu się sadownictwu i rolnictwu w Nowym Sączu. Ministerstwo Leśnictwa w porozumieniu z Głównym Komitetem „Dnia Lasu i Ochrony Przyrody“, biorąc za wzór doświadczenia radzieckie, zdecydowało oloczyć Nowy Sącz pasem wiatrochronnym z zieleni, o długości 2 km i szerokości 20—50 m. Będzie to pierwsza w Polsce, podjęta na większą skalę, próba złagodzenia klimatu.

POTĘŻNY ZAKŁAD

31 marca br. ruszyła produkcja łożysk zakładów wytwórczych materiałów izolacyjnych, największych i najnowocześniejszych urządzonych w Polsce. Zakłady te są całkowicie zmechanizowane.

PRACE PRZY NAJWIĘKSZEJ TEGOROCZNEJ INWESTYCJI MPK

MPK przeprowadza obecnie jedną z największych tegorocznych inwestycji w komunikacji — budowę 6-kilometrowej linii tramwajowej, łączącej w prostej linii śródmieście Pragi z Żeraniem. Linia ta zostanie oddana do użytku pod koniec bież. roku.

CORAZ TO WIĘCEJ OSÓB KORZYSTA Z LECZNICTWA OTWARTEGO

Podobnie jak w całym kraju znacznej poprawie ulega lecniczo otwarte Chorwacja. Obecnie czynnych jest tu 37 przychodni lekarskich, poradni i ambulatoriów zakładowych, z usług których korzysta ok. 500 osób dziennie. Poza tym w znajdujących się na terenie miasta 7 przychodniach dentystrycznych dokonuje się rocznie ponad 200.000 zabiegów.

„CZWARTEK“ LITERACKI Edwarda Csato

Naczelnym redaktorem nowego dwutygodnika „Teatr“, znany krytyk i znawca dzisiejszego teatru — Edward Csato, na ostatnim „Czwartku literackim“ mówił o nowej inscenizacji i sposobie ujęcia klasycznych utworów scenicznych.

W Polsce po wojnie — streszczając wywody prelegenta — zmienił się zasadniczo sposób patrzenia i ujęcia klasyki. Gdy dawniej premieiry Szekspira, Mollera, czy Słowackiego były premierami „świątecznymi“, którymi teatry mieszczańskie „spłacały dług“ wielkim twórcom sceny — obecnie klasyka, wypychająca repertuar mieszczański, stała się niejako codzienną strawą widza.

Walka o ubojowienie teatru, która rozgrywa się w naszych oczach, festiwal sztuk szekspirowskich, narażda literacka w Oborach, festiwal sztuk rosyjskich i radzieckich, wreszcie festiwal sztuk współczesnych — oto etapy, jakie wplynęły na odkrywczość klasyki i jej nowych źródeł. Pod wpływem rewizji burżuazyjnych kierunków i poglądów literackich realizatorzy odbiegają coraz bardziej od „stylowego“, szablonowego sposobu przedstawień klasyki, wydobywając z wielkiego repertuaru elementy postępowe, ukrywające dawniej przed widzem. Na pierwszy plan wybija się troska o realistyczny obraz świata, który zawierają utwory wszystkich mistrzów dramatu.

W teatrze, jak i wszędzie dokonywują się ważne zmiany. Teatr przestał być rozrywką elitarną. Stał się terenem walk o nowe idee, o nowy światopogląd. I oto okazało się, że geniusze sceny byli przede wszystkim także szermierzami postępu, wielkimi nauczycielami ludzkości, prowadzącymi ją do wyzwolenia.

Prelekcja była ciekawa i bardzo aktualna. Pod adresem poznańskiego oddziału Związku Literatów jedna uwaga: szkoda, że w ostatnim czasie „Czwartki“ odbywają się nieregularnie, co odbija się ze szkodą dla rozwoju życia kulturalnego naszego miasta. Sk.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 79 str. 3

Osiągnięcia spółdzielców z Pobiedzisk (II)

100 złotych nadwyżki na każdy udział

W najbliższym czasie członkowie Chemicznej Spółdzielni Pracy „Pokój“ odbędą doroczne walne zebranie. Jednym z ważniejszych punktów obrad będzie sprawa podziału czystej nadwyżki wygospodarowanej w 1951 r. Wiadomo już dziś, że odpowiedni procent sum przeznaczonych do podziału wynosi: z nadwyżki planowej 3527 zł i z nadwyżki ponadplanowej 2012 zł, a więc łącznie — 5539 złotych. Na każdy udział przypadnie około 100 złotych. Wygospodarowanie takiej sumy należy uznać za duży sukces spółdzielni, gdyż wynosi to 2/3 całego udziału. Tak więc wkład jaki członkowie do spółdzielni wnieśli zostaje w ciągu jednego roku prawie w całości zwrócony.

W związku ze stałym przekraczaniem planów produkcyjnych przez wprowadzanie do produkcji nowych wynalazków i usprawnień technicznych, dobrze kształtują się w spółdzielni „Pokój“ plany robocze. Średnia premia dla pracowników fizycznych wynosiła w ub. roku 59%, dla pracowników umysłowych — 45%. Średnia płaca wraz z premią wynosi tu 650 zł miesięcznie.

Oprócz premii wypłacono liczne nagrody za osiągnięcia we współzawodnictwie pracy. Efekty współzawodnictwa są tutaj dość trudne do ujęcia ze względu na bardzo nieraz krótkie procesy produkcyjne. Niemniej jednak współzawodniczą wszyscy. Nagrody pieniężne otrzymali w ub. roku Wdowiak, Lubońska, Krystofiakówna, Kubiakówna, Purol, Borski — większość z nich nagradzana była dwukrotnie.

Z innych osiągnięć pobiedziskich spółdzielców trudno nie wspomnieć o ruchliwej świetlicy, w której odbywają się kursy Wszechniczy Radiowej I i II stopnia i różne pogadanki. Codziennie też rano podczas śniadania lektor czyta prasę. Świetlica cierpi jedynie na niedostatek sprzętu (np. nie ma radia), ale te braki zostaną częściowo usunięte z 5% sumy czystej nadwyżki, jakie zostaną na ten cel przeznaczone.

Niedociągnięcia jakie były w akcji BHP mające swoje źródło w braku prądu elektrycznego w ciągu dnia (prąd jest tylko w nocy z prądnicą kolejowej) zostaną wkrótce usunięte. Linia wysokiego napięcia jest już bowiem na ukończeniu. Przyczyni się to również do szybszego rozwoju

ju spółdzielni „Pokój“ jak i innych zakładów przemysłowych Pobiedzisk — m. in. organizującej się huty szkła, która już w najbliższych tygodniach rozpocznie pracę.

Olbrymie osiągnięcia produkcyjne spółdzielni „Pokój“ i niezwykle znaczenie jakie z punktu widzenia gospodarki ogólnonarodowej ma wykonana tu produkcja antyimportowa nakazują otoczyć przemysłowych spółdzielców wszechstronną opieką, która by ich zachęcała do jeszcze większych wysiłków. Szczególnie Związek Branżowy Spółdzielni Pracy Przemysłu Chemicznego i Mineralnego nie może tu szczędzić pomocy.

A prezydium Woj. Rady Narodowej zapytujemy: kiedy wreszcie rozpocznie budowę szosy z Pobiedzisk do Poznania na wytyczonym już dawno i przygotowanym do brukowania szlaku. Szosa ta znacznie skróciła by drogę z Gniezna do Poznania, pozwoliła by zaoszczędzić duże ilości materiałów pędnych i zbliżyła by liczne miejscowości m. in. Pobiedziska do wojewódzkiego miasta, przyczyniając się do szybszego ich rozwoju. (m)

Nowy adres poznańskiego ZOO



Poznański Ogród Zoologiczny przyciąga codziennie wielu ludzi pragnących poznać życie i obyczaje egzotycznych zwierząt, które się w nim znajdują. Pomieszczenia Zoo przy ul. Zwierzynieckiej stały się jednak z czasem za ciasne, w dodatku nawiedziła je dość przykra plaga — mianowicie zadomowiły się tam szczury. Pragnąc położyć kres takiemu stanowi rzeczy, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zdecydowało się zrealizować dawno opracowane plany przeniesienia Ogrodu na teren lasu gołęcinieckiego. Przeprowadzka ta, przy tłumnym udziale mieszkańców Poznania już się rozpoczęła. Na zdjęciu widzimy kilka okazów rozglądających się w nowym, przestronniejszym mieszkaniu. Jak widać z wyrazu ich morderczek, są one serdecznie wdzięczne za ten tak długo wyczekiwany przydział nowych mieszkań. Dziś do Gołęcina przewiezie się drapieżniki oraz część ptaków.

Co powstanie na dotychczasowym miejscu poznańskiego Zoo — jeszcze nie zdecydowano. Prawdopodobnie jednak teren ten zostanie zarezerwowany pod budowę olbrzymiej hali, która pomieści stały cyrk, tak bardzo pożądany przez wszystkich poznaniaków.

Pełne wykonanie planów pomocy sąsiedzkiej To jest skandal!

gwarancją sprawnego przeprowadzenia siewów

Prace wiosenne na polach Wielkopolski już się właściwie rozpoczęły. Tu i ówdzie zaczęto siewy zbóż, przerwane ostatnimi przymrozkami rozwija się i przyspiesza płytko obornik, rozsiewa się nawozy sztuczne. Mimo, że tegoroczna wiosna jest kapryśna, trzeba wykorzystać wszelkie możliwości, aby siewów dokonać jak najwcześniej. Chodzi o to, aby na naszych glebach niezasobnych w wilgoć rośliny mogły jak najbardziej rozwijać swój system korzeniowy, dzięki czemu w późniejszym okresie łatwiej dadzą sobie radę z brakiem wody, czerpiąc niezbędną dla rozwoju wilgoć z głębszych warstw gleby.

Dlatego też wszelkie zaniedbania i opóźnienia w przeprowadzeniu siewów wiosennych mogłyby przynieść niepowetowane straty. Do tego nie wolno dopuścić. Do-

brze zorganizowana pomoc sąsiedzka może się w pełni przyczynić do sprawnego przebiegu kampanii wiosennej. Właściwie i pełne wykorzystanie ustalonych planów tej pomocy, to do pewnego stopnia gwarancja terminowego przeprowadzenia zasiewu zbóż i okopowych.

Na opracowanie planów pomocy sąsiedzkiej zwrócono w roku bieżącym baczną uwagę. Doniesienia z terenu wskazują, że wszystkie gminne rady narodowe i ich prezydja brały czynny udział w ustalaniu planów w gromadach, planów opartych na zasadzie sprawiedliwości społecznej i walce z wyzyskiem. Szczególnie wysiłkowi ma przeciwdziałać dobrze zorganizowana pomoc sąsiedzka. Przełamanie oporów i zlikwidowanie systemu obróbkowego, będącego jedną z form wyzysku na wsi a zastąpienie

go ustalonym systemem właściwej opłaty za wykonane prace jest sprawą zasadniczą. Pod tym kątem widzenia ułożono też plany.

Stwierdzając, że plany pomocy sąsiedzkiej zostały na ogół dobrze opracowane, pragniemy zwrócić uwagę na ich właściwe i pełne wykorzystanie, na konieczność przeprowadzenia kontroli wykonania. Upoważniają nas do tego doświadczenia zeszłoroczne i obserwacje poczynione w terenie. Wtedy również ułożono piękne plany, gminne rady narodowe dokonały analizy i zatwierdziły — na tym się w bardzo wielu wypadkach kończyło. Nikt nie dopinował wykonania, na skutek czego maszyny SOM-owskie bezczynnie czekały, często po kilkanaście godzin, na zmianę siły pociągowej. Mając takie doświadczenia taktyki i przebieg ZSCh łącznie z całym aktywnym gromadzkim, powinniśmy zwrócić na ten moment uwagę.

Znane są wypadki, że bogatsze wiejskie obowiązani do świadczenia w ramach pomocy sąsiedzkiej, nie kontrolowani, robili najpierw u siebie wszystko, a dopiero na końcu dokonali zasiewów u chłopów małych. To są rzeczy niedopuszczalne. Przy zasiewach wiosennych chodzi już nie tylko o każdy dzień, ale o każdą nieomal godzinę.

Z popełnionych w ub. roku błędów trzeba śmiało wyciągać krytyczne wnioski. Nie ma potrzeby tych błędów ukrywać lub wstydyć się ich obecnie. Ktoś konkretnie robi zawsze popełnia drobne błędy. Chodzi o to, aby uczyć się na doświadczeniach i nie popełniać błędów teraz i w przyszłości. To jest sprawa najważniejsza. Gminne rady narodowe nie powinny ograniczać się tylko do zatwierdzenia planów pomocy sąsiedzkiej, ale dokonywać systematycznie i jak najczęściej kontroli wykonania, nie dopuszczając do zarywania terminów udzielania pomocy przewidzianej w planie.

Jeżeli obok dobrze opracowanych planów przeprowadzimy wnikliwie kontrolę wykonania, będziemy mieli gwarancję sprawnego i terminowego przeprowadzenia siewów. Od tego m. in. zależy wysokość i jakość plonów.

NOWE WYDAWNICTWA

LEJTES R. G., MARCINKOWSKI B. I., CHOCJANOW L. K. — Higiena pracy i zagadnienie sanitarne w przemyśle. — 1952 r., str. 404, rys. 135, zł 49

Podręcznik, którego brak dawał się dotkliwie odczuwać, przeznaczony w zasadzie dla średnich szkół medycznych odda również duże usługi lekarzom przemysłowym i studentom wydziałów sanitarnych akademii medycznych. Książka ujmując obszernie i w sposób stronnie zagadnienia higieny pracy i medycyny przemysłowej ze szczególnym uwzględnieniem górnictwa, hutnictwa, budowy maszyn i rolnictwa.

MEDUSKI J. W. — Studia nad przemianą kwasu cytrynowego w mięśni sercowym. 1952 r., str. 48, tablic 26, zł 6.—

Praca przeznaczona jest dla pracowników naukowych — biochemików, fizjologów, farmakologów, bakteriologów, oraz dla pracujących w zakresie fermentacji przemysłowych. Posiada ona szczególne znaczenie w naszym piśmiennictwie lekarskim, ponieważ po raz pierwszy w języku polskim w pracy tej szczegółowo została opisana mikrometoda oznaczania kwasu cytrynowego w środowiskach biologicznych.

MISSUROWO WŁ. — Fizjologia układu nerwowego i mięśni. — 1952 r., str. 400, rys. 132, zł 32.—

Treścią książki jest fizjologia układu nerwowego i mięśni ustroju ludzkiego. Autor omawia całość współczesnej fizjologii i zjawiska fizjologiczne z ewolucją układu nerwowego aż do osiągnięcia obecnego poziomu rozwoju. W pracy opiera się na genialnych odkryciach I. P. Pawłowa w zakresie wyższych czynności układu nerwowego i koncepcji „nerwizmu”. Książka jest przeznaczona dla lekarzy i studentów medycyny i nauki pokrewnej.

Chodzi o utrudnianie, — gorzej, bo o uniemożliwienie chłopom kontraktacji i uprawy roślin oleistych przez bezdusznych biurokratów z przemysłu cukrowniczego. Konkretnie chodzi o uprawę rącznika, rośliny wysoko oleistej. Rząd stwarza odpowiednie warunki, zapewnia opłatą całą cenę za plony, wyłącza obszary zajęte pod rącznik z obowiązku planowej sprzedaży zboża, wszystkie czynności wojewódzkie i państwowa służba rolna oraz prasa codzienna propagują słusznie konieczność uprawy roślin oleistych, plany uprawy rącznika są nieograniczone, a tymczasem...

Do niżej podpisanego zgłosiło się dwóch małych rolników gospodarzy z Winar pod Poznaniem i przedkładać artykuł „Głosu” pt. „Kontraktacja — dlaczego?” propagującą m. in. uprawę rącznika rozpoczęli rozmowę mniej więcej tymi słowami:

Wysuwacie tutaj słuszne argumenty za uprawą roślin oleistych. My to rozumiemy. Uprawialiśmy rącznik już w zeszłym roku. Oplaciło się. Chcieliśmy w tym roku więcej zakontraktować i łącznie z ośmiu naszymi sąsiadami zawarliśmy jeszcze w grudniu ub. roku umowy wstępne z Centralą Zielarską. Czekamy na zawarcie umowy kontraktacyjnej. Jest już 27 marca, ziemia pod rącznik przygotowana, Idziemy więc do Gm. Spółdzielni w Poznaniu i dowiadujemy się, że nie prowadzi już ona kontraktacji oleistych, że przejęło to Zjednoczenie Przemysłu Cukrowniczego, że Poznań należy do rejonu cukrowni opalenickiej. Jedziemy do Opalenicy. Tam oświadczają, że po pierwsze nie honorują umów zawartych przez GS z Centralą Zielarską, a po drugie plan kontraktacji rącznika wykonali już w 105% i... nic ich nie obchodzi dalsze zgłoszenia.

Nasi rolnicy wrócili do Poznania, udali się do Dyrekcji Zjednoczenia Przemysłu Cukrowniczego. Tam wzruszono ramionami, rozłożono bezradnie ręce i odesłano kontraktowców z kwitkiem. Gdy zainteresowani oświadczyli, że posiadają własne ziarno

rącznika i zasieją bez kontraktu powiedziano im groźnie: „A gdzie sprzedacie plony, bo my z niekontraktowanych plantacji kupować nie będziemy”.

Bezradni plantatorzy rącznika przybyli do redakcji z pretensjami do autora wspomnianego wyżej artykułu. Cóż mieliśmy zrobić? Wiedzieliśmy, że nie ma ograniczeń w kontraktacji rącznika, że plany mogą być nawet wysoko przekraczane. Trzeba było ostro interweniować i tłumaczyć niektórym ludziom niewłaściwość takiego postępowania z chłopami. Pomogło. Wszyscy chętni plantatorzy rącznika z Winar zostali zadowoleni pozytywnie.

Nasuwa się jednak pytanie, czy w rejonach innych cukrowni nie zachodzą podobne wypadki bezdusznej biurokracji. Czy wszędzie dotarła instrukcja o nieograniczonych możliwościach kontraktacji rącznika. Bo postępowanie z rolnikami Winar, świadczy o bezmyślności w załatwianiu sprawy. Robotnicy przekraczają normy, wykonują plany z ogromnymi nadwyżkami, przemysł tłuszczowy i chemiczny odczuwa brak krajowych surowców, a „papierkarze” z kontraktacji błogo uśmiechnięci cieszą się, że wykonali plan w 105% i odsyłają zgłaszających się chłopów do domu. Takie postępowanie zakrawa już po prostu na skandal. Obiektywnie biorąc jest to szkodliwe dla gospodarki.

K. Jaźwiecki

Rzecz o wyścigach motocyklowych

Czynię zadość prośbie redakcji „Głosu Wielkopolskiego” i w związku z wyścigami, które urządza ona na trawistym torze na Woli w Poznaniu — umieszczam poniżej pracę na temat maszyn wyścigowych, techniki jazdy i taktyki kierowców, jako wybitny w tej materii teoretyk i znawca, tudzież były kierowca.

Maszyna mająca wziąć udział w wyścigach musi być należycie przygotowana oraz napełniona mieszanką paliwa. Najczęściej stosuje się Siodol, Hexametylentetraminę i 0,001 Superfarynę Kocha. Ta ki zespół pędny wymaga od kierowcy stosowania np. przekładni w czasie jazdy, rzadko na postoju lub w garażu. Wiemy już, że tym razem zobaczymy na Woli różne typy maszyn. Są to dwumotorowe i dwukołowe kołosy marki „Singer”, „Satanas”, „Diaboli” i „Gustaw Mocny”. Zwalazca ta ostatnia maszyna ma ogromne walory, gdyż z rury wydechowej wydziela ciemny dym, który jadącym z „Gustawem Mocnym” przesłania tzw. widoczność.

Poza tym kierowca musi pamiętać o taktyce czyli metodzie jazdy. Jest kilka metod. Najbardziej znana jest metoda producenta amerykańskiego i wybitnego motocyklisty Mr. Kenedy Idiot (czytaj Ajdiot). Za nim to, niby za poetą, można wygłosić tezę: przede wszystkim jechać taktycznie, czyli zachować takt.

Pod adresem „Głosu Wielkopolskiego” i TKS Unii wnoszę propozycję, by — jako organizatorzy — tym razem zdołali przekonać MHD i PSS o konieczności przybycia na wolski tor, gdyż zawodnicy (a o nich nam przede wszystkim chodzi) po wyścigach bardzo są zwykle głodni i spragnieni.

Serwus!

Dr Anapest Odsiepkowski Czupury 2

P. S. Źródła: Przemysław Ogórek „Motor”, Tom Mix „The Motor” Zdenek Pitulka „Motor”, Hanz Hanzman „Das Motor”.

Oszczędzajmy węgiel

Utarło się w naszym społeczeństwie przekonanie, że „węgiel mamy dość”, że węgiel możemy szafować. Istotnie, wydobyć węgla z roku na rok wzrasta, górnicy, idąc w pierwszym szeregu naszej klasy robotniczej, stale przekraczają plany gospodarcze, osiągając w Polsce Ludowej poziom wydobywania znacznie wyższy, niż przed wojną. Także i mechanizacja urbołu oraz transportu węgla w kopalniach idzie stale naprzód. Nie należy jednak zapominać, że i nieopieranie w stosunku do lat przedwzrostu zużycie węgla.

W porównaniu z czasami przedwojennymi ogromnie wzrosło spożycie węgla przez

ludność. Wiem, która przed tym nie używała tego paliwa, teraz ma wyznaczoną dużą węglową pulę opałow. Spożycie węgla na wsi jest dziś kilkakrotnie wyższe niż przed wojną. Ludność miejska, która używa niemal wyłącznie opału węglowego, konsumuje łącznie z pracownikami zatrudnionymi w przemyśle, a mieszkającymi za miastem 10 milionów ton węgla rocznie. Ilość ta zwiększa jeszcze 250 tys. ton koksu, zużywanego na centralne ogrzewanie domów mieszkalnych w wielkich miastach.

Prócz jednak opału dostarczanego przez dzielnicowe biura opałów wielka część węgla trafia do ludności drogą tzw. „deputatów”, wyznaczonych dla licznych kategorii robotników i pracowników przemysłowych. Około 1.800 tys. ludzi otrzymuje dzięki temu 6.400 tys. ton węgla, a więc ilość bardzo znaczna.

Poważnym wreszcie odbiorcą naszego węgla jest zagranica. W naszych kontaktach międzynarodowych węgiel stanowi cenną „walutę zamienną”, za którą otrzymujemy najniezbędniejsze dla nas: maszyny, deficytowe metale kolorowe, wysoko procentową rudę żelazną, wełnę, bawełnę i wiele innych surowców. Eksport węgla umożliwia nam szybkie tempo uprzemysłowienia, pozwala szybciej i pełniej rozwijać gospodarkę narodową.

Węgiel decyduje o tempie naszego uprzemysłowienia. Jest on naszym podstawowym środkiem opałowym i najważniejszym artykułem eksportowym. Węgiel posiada więc dla naszej gospodarki narodowej zasadnicze znaczenie. Ponieważ zaś wzrost jego wydobywania odbywa się w granicach określonych planem — musimy go możliwie jak najbardziej oszczędzać.

Tymczasem bywamy niejednokrotnie świadkami marnotrawstwa tego cennego paliwa. Ma ono miejsce w przemyśle, ale częściej — przy indywidualnym spożyciu.

Zwłaszcza w tej ostatniej dziedzinie widzimy nieraz, że normy deputatów przewyższają rzeczywistość potrzeby rodzin pracowników, że przeprosty tych norm często odbijają się ujemnie na zaopatrzeniu innych ludzi pracy. Do marnotrawstwa tego nie można dopuścić.

Musimy dlatego na szerokim froncie rozwinąć walkę o to, by wydobyć węgla i jego rozchód pokrywały się ze sobą na wszystkich odcinkach. Należy więc upowszechniać współzawodnictwo w oszczędzaniu węgla zainicjowane przez elektrownie „Szombierki”. Należy również dążyć do wszelkich starań, by wydajność pracy górników bezustannie rosła, należy wreszcie uważać nad właściwą gospodarką węglem opałowym, nad jak najbardziej racjonalnym jego rozdziałem wśród ludności. J. K. W.

Interwencje skuteczne

Remont budynku mieszkalnego przy zbiegu ulic Dzieci Wrzesińskich i Rzesznej we Wrześni ukończono. Z dniem 13.3.52 r. budynek został oddany do użytku lokatorów.

*

Po zamieszczeniu przez nas listu pt. „SOS mieszkańców u. Ratajczaka 20” centralne ogrzewanie rozpoczęło „normalną pracę” (396)

Odpowiadamy Czytelnikom

„Stary Czytelnik”, Rogoźno. — Aby odebrać nieruchomości musi się przeprowadzić postępowanie wywłaszczeniowe. (561)

Stary Czytelnik. — Tabeli wygranych na Loterii Państwowej nie możemy podawać ze względów technicznych. Wygrane sprawdzić można w kolekturach. (544)

„Emerytowany urzędnik”, Luboń. — W sprawie opisanej przez Pana radzimy zwrócić się do Sądu. (527)

Stefan Szczepanowski, Pakosław. Zadaniem LŻP jest m. in. rozpowszechnianie sportu motorowego. Organizuje więc ona teoretyczne kursy samochodowe, które mają dać młodzieży ogólne pojęcie o sporcie motorowym, bez zapewnienia ukończenia kursu praktycznego i zdobywania prawa jazdy. (519)

„Miłośniczka książek”, Poznań. — Kursy biblioteczne prowadzi Państw. Ośrodek Szkolenia Bibliotekarskiego w Jarocinie. Są to kursy dwutygodniowe, miesięczne lub półroczne. Zgłoszenia należy składać przez Centralny Zarząd Bibliotek w Warszawie, al. Armii Wojska Polskiego (gmach Ministerstwa Oświaty). Poza tym Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Warszawa, ul. Koszykowa 31, prowadzi kursy korespondencyjne. (594)

Stary Czytelnik, S. D., Poznań. — Po ukończeniu 65 roku życia w wypadku niezdolności do pracy, tak kobiety jak mężczyźni przysługuje

listy i odpowiedzi

Przedszkole czeka

Przedszkole w Szamocinie pow. Chodzież wyposażone jest dobrze — posiada instalację wodną (lokalną), kanalizacyjną, urządzenia wewnętrzne estetyczne.

Są jednak pewne ale, które nie pozwalają na

pełne wykorzystanie istniejących urządzeń a przez to samo obniżają wartość placówki. Od chwili uruchomienia przedszkola Prezydium MRN jakby przestało się interesować jego losami — nie pomaga w usunięciu istniejących braków, które z kolei utrudniają normalny tok pracy przedszkola.

Lokalny wodociąg, od przeszło dwóch lat jest nieczynny z powodu zepsucia się motoru od pompy zasilającej hydrofor. Kanalizacja nie jest czynna i to z najwęższych powodów zapchania się przez wodów. Poza tym przedszkole nie posiada odpowiedniego śmietnika. O tych trzech brakach powiadomiono kilkakrotnie Prezydium MRN, które niestety do dnia dzisiejszego nie rozpoczęło nawet usuwania wymienionych usterek. (458)

K. Ł. Czytelnik Głosu

Stary Czytelnik — Wapno. — Kursy elektrotechniczne o których Pan zapytuje zaczyna się prawdopodobnie w kwietniu. Bliższych informacji udzieli Zakład Doskonalenia Rzemiosła przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu — Wały Kościuski 57. (576)

Skłopotany lokator z O. — Gospodarz nie ma racji zabraniać Panu hodować kury. Według nowych zarządzeń, zaleca się właśnie, by jak najwięcej osób zajmowało się hodowlą drobiu. (610)

Klaudyna Poltowa — Ostrów. — Według wyjaśnień Dyrekcji Opery w sobotę i niedzielę pozostaje do sprzedaży minimalna ilość biletów, gdyż na te dni rozprowadzane są dla wycieczek zamiejscowych, zaległości produkcyjnych i PGR. Poza tym zdarza się również, że w ostatniej chwili przed otwarciem kasy, bilety rezerwuje się dla uczestników kursów względnie konferencji, zwołanych w Poznaniu.

Chcielibyśmy jednak wiedzieć, dlaczego podała Pani nieprawdziwy adres, a wysłany przez nas pocztą list, wrócił do Redakcji. (340)

Z myślą o Helsinkach

Ślota, czy mróz, wiatr i śnieg... nie jest w stanie odstraszyć naszych piłkarzy-oboźniców przed co niedzielnymi wypadami na różne boiska w Polsce dla rozegrania treningowych spotkań.

Tak więc w Łodzi znalazł się szkoleniowy ośrodek Unii, który zmierzył się z Włóknarzem. Trzeba niestety zanotować wyraźną indolencję strzałową przysiężnych olimpijczyków, którzy dotąd jeszcze z trudem zdobywają się na skuteczne ofensywne akcje. Wynik łódzki 2:2. Bramki dla

Unii, która wykazała na trudnym, bo osniewionym boisku zdecydowaną przewagę techniczną, strzelili Krasówka i Alszner, dla Włóknarza Szymborski i Paces.

Podobnie i w Warszawie zmierzyły się w meczu piłkarskim dwa ośrodki szkoleniowe i to — Gwardia i CWKS-u. Piłkarze kadry ciągle jeszcze, tak jak i zaobserwowano to u Unii, wykazują słabą dyspozycję strzałową. Zwyciężyła Gwardia (1:0), uzyskując bramkę ze strzału Gracza.

Niec o II lidze piłkarskiej

Dwa kwalifikacyjne mecze piłkarskie odbyły się przed wczoraj w Białymstoku i Słupsku. Zwycięzcy tych spotkań zakwalifikowali się do wzięcia udziału w rozgrywkach II ligi.

W Białymstoku Gwardia pokonała miejscowych Budowlanych (derby lokalne), w stosunku 4:0, a w Słupsku tamt. Gwardia wygrała z Gwardią koszałką 4:2.

Pierwszy zwycięzca walczyć będzie w II grupie II ligi, drugi zaś w I grupie. (now)

Na Rolnej

Niedzielnym partnerem piłkarskiej Stali był walczyński Górnik.

Górnicy okazali się zespołem istotnie wartościowym o zaawansowanej technice i szybkich akcjach ofensywnych. Bardzo podobała się też pomoc gości, która doskonale rozwiązała zagadnienia obrony i ataku. Remisowy wynik (1:1) nie jest sprawdzianem niedzielnego spotkania, gdyż Stal zagrała przedwczoraj słabiej, niż w warszawskim Lotnikiem. Bramki zdobyli dla Stali: Krzyżagórski z podania Opitza, dla Górnika Syk na 8 minut przed końcem gry.

Trójmecz szermierczy

Zorganizowany przez sekcję Zispo trójmecz szermierczy dla uczczenia urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta, odbył się w swej pierwszej części walki na bagnety i w szpadzie.

W ogólnej punktacji trójmecz po dwóch konkurencjach prowadzi Stal — 8 pkt. 41 zwycięstw przed AZS — 2 pkt. 31 zwycięstw i GWKS — 2 pkt. 24 zwycięstwa. (x)

Mistrzowie Polski w tenisie stołowym

Drużynowo — Stal (Poznań)
Indywidualnie — Kliszowa - Górnik

Mistrzostwa Polski kobiet w tenisie stołowym rozegrane w Poznaniu zakończyły się pięknym, ale nieoczekiwanym sukcesem zespołu poznańskiej Stali. Stal w składzie Kosicka, Kołodziejczak i Tomaszewska zdobyły tytuł drużynowego mistrza Polski na rok 1952, wygrywając w finale z ubiegłorocznym mistrzem Unią z Kędzierzyna stosunkiem 6:4, a remisując z Budowlanymi warszawskimi 5:5. Wicemistrzem Polski została Unia Kędzierzyna w składzie Dorówna, Mazekówna i Kliszowa, które pokonały w decydującej rozgrywce warszawskich Budowlanych 6:2. Mistrzostwa Polski Stali

Irena Heinrichówna
Włóknarz, Łódź
wicemistrzyni
Polski



jest prawdziwą niespodzianką. Poznańki zagrały w niedzielę doskonale. Kosicka w meczu z silną drużyną Unii nie przegrała żadnego pojedynku bijąc zdecydowanie wszystkie przeciwniczki. Bardzo dobrze zagrał debel Stali (Kosicka — Kołodziejczak), zwyciężając po 3 setowej walce Dorównę i Mazekównę.

Mecz z Budowlanymi dostarczył dużo emocji. Niemal do ostatniej chwili wynik się wahał. I w tym meczu Kosicka grała doskonale wygrywając z tak znanymi zawodniczkami jak była mistrzyni Polski Bojanowska i Orłowska. Miłą niespodzianką tego meczu było zwycięstwo utalentowanej Tomaszewskiej nad Orłowską.

W turnieju indywidualnym startowało przeszło 80 zawodniczek. Do finału zakwalifikowały się: Dorówna (Unia Kędzierzyna), Heinrichówna (Włóknarz Łódź), Kliszowa (Górnik Świętochłowice) i Szmidówna (Unia Radom).



Marta Kołodziejczak

Aleksandra Tomaszewska

Maria Kosicka

rys. Not

Już w grach 1/4-finałowych widać było, że Kliszowa jest w wielkiej formie, kiedy wygrała z ub. r. wicemistrzynią Guzikówną. W „połowie” Heinrichówna wygrała z Bojanowską, a Szmidówna z reprezentantką Poznania Kurzawą (AZS). Dorówna wyeliminowała koleżankę klubową Mazekównę.

Spotkania finałowe stały na dobrym poziomie. Kliszowa, tenisistka najbardziej regularna i ambitna, nie przegrała żadnego meczu bijąc kolejno Dorównę w 3 krótkich setach (!), Szmidównę i Heinrichównę.

Najciekawszy był mecz Kliszowej z Heinrichówną. Zła obrona Kliszowej stała się zaporą nie do przebycia dla młodej przedstawicielki Łodzi. Heinrichówna nie mogąc przełamać wspaniałej blokady i nie znajdując odpowiedzi na doskonałe krótkie plasowane piłki skapitułowała w 4 setach. Tak więc mistrzynią Polski została w pełni zasłużenie Kliszowa. Na drugim miejscu uplasowała się Heinrichówna po zwycięstwie nad Dorówną. Trzecią była Dorówna, a czwartą Szmidówna.

Przebieg gier finałowych: Szmidówna — Heinrichówna 15:21, 16:21, 21:17, 22:24. Kliszowa — Dorówna 21:17, 21:15, 21:16. Dorówna — Szmidówna 21:13, 15:21, 21:11, 24:22. Kliszowa — Heinrichówna 21:19, 21:19, 14:21, 22:20. Heinrichówna — Dorówna 21:9, 21:15, 21:6. Kliszowa — Szmidówna 21:10, 23:25 (!), 21:14, 21:16.

Turniej pod względem organizacyjnym i sportowym był imprezą ciekawą i udaną. Przekonał się, że mimo braku otrzaskania turniejowego nasze reprezentantki zdały egzamin, a młodej Tomaszewskiej przepowiadają fachowcy lepszą przyszłość w tenisie stołowym aniżeli na ziemnych kortach. (kw)



Przygotowaniem do sezonu lekkoatletycznego są biegi przełajowe, które w tym roku mają cechy biegów zimowych.

Szlakiem generała Świerczewskiego

...A jeśli kiedyś nad Wisłą pomnik

generałowi marmurem się spiętrzy,

Świerczewski będzie na nim —

nie surowy, nie skupiony,

Świerczewski będzie na nim —

uśmiechnięty.

(Z poematu Wiktora Woroszyńskiego pt. „Świerczewski”)

Piątą, bolesną rocznicę tragicznej śmierci generała Karola Świerczewskiego, który zginął w walce z faszystow-

skimi bandami UPA uczcił cały kraj najszczerzejszymi dowodami

Sportowcy Polski Ludowej również włączyli się do ogólnego nurtu trwałych wspomnień o bohaterze narodowym i tradycyjnym zwyczajem stanęli w niedzielę do marszu patrolowego pod hasłem „Szlakiem generała Świerczewskiego”. Na trasie Rzeszów—Jabłonków (165 km) walczyli o prymat zespoły LZS-ów, Gwardii, ORZZ, WP i DOSZ-u.

Ostatni etap z Leska do Jabłonki (30 km) zgromadził na mecie 15 tysięcy widzów. Pierwszy przybył na metę patrol LZS-u (52:59,10), któremu zgotowano serdeczną owację. Na drugim miejscu znalazła się Gwardia (55:33,36).

Uczestnicy marszu złożyli wieniec pod pomnikiem gen. Świerczewskiego i wystosowali list do Prezydenta Bolesława Bieruta i Marszałka Rokossowskiego.

Liga kosza na finiszu

Liga kosza zakończyła swe rozgrywki. Jedyny mecz który pozostał do rozegrania pomiędzy poznańskim Kolejarzem a Spójnią Gdańsk nie wpłynę decydująco na układ w tabeli. Jedynie w razie zwycięstwa Kolejarzy mogą oni wysunąć się na 9 pozycję w tabeli dystansując swe go imiennika z Warszawy. Tytuł mistrzowski przypadł w roku bieżącym łódzkiej Spójni, przed Gwardią Kraków.

Z reprezentantów Wielkopolski najlepiej spisała się poznańska Stal, która ostatnim zwycięstwem nad znajdującym się na trzecim miejscu CWKS Warszawa 46:42, zapewniła sobie piątą miejscę w tabeli.

Pracownicy poszukiwani

Robotnicy niewykwalifikowani do robót ziemnych potrzebni zaraz. Wynagrodzenie miesięczne w akordzie według Układu Zbiorowego około 600—700 zł. Noclegi, stołówka i odzież ochronna — zapewnione. Zamiejscowi otrzymują zwrot kosztów przejazdu do miejsca pracy. Zgłoszenia: 1) Państw. Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10 Stacja Nowogród Bobrzański koło Zielonej Góry, 2) PPRK nr 10 Szczecin, ulica Kaszubska 13. K726

Inżyniera-chemika i technika-chemika, obeznanych z branżą rybą, inżynierów mechaników i techników mechaników, inżynierów na stanowisko insp. kontroli, fachowców z dziedziny chłodnictwa i przetwórstwa rybnego, pracowników umysłowych, oraz większą ilość pracowników fizycznych niewykwalifikowanych (mężczyzn i kobiet) zatrudni natychmiast Przedsiębiorstwo Usług Rybackich „Odra” w Swinoujściu. Pracownikom zaangażowanym przedsiębiorstwo zwraca koszty podróży i przeprowadki. Mieszkanie zapewnione. Warunki płacy według umowy zbiorowej. Zgłoszenia osobiste lub pisemne należy zgłaszać na adres: PUR „ODRA” Warszawa, Swinoujście, ul. Niecała nr 5, st. kol. Odra. K735

Komunikaty

Wydział Handlu Przędziny MRN w Poznaniu komunikuje, że w czasie od 1—9 kwietnia br. nastąpi rozdział talonów pończosznich serii IV dla kobiet pracujących w instytucjach i przedsiębiorstwach społecznych. W związku z tym zakłady pracy i instytucje sporządzają aktualny wykaz kobiet na podstawie którego pobiorą talony pończosznice w Przędziny Miejskiej Rady Narodowej — Nowy Ratusz II ptr. Rejestrację talonów należy dokonać do dnia 30 kwietnia 1952 r. w sklepach społecznych prowadzących artykuły dziewiarsko-pończosznice. Realizacja talonów nastąpi w czasie od 15 kwietnia do 25 maja 1952 r. Dodatkowy dzień pobierania bonów mięsno-tłuszczowych na m-c kwiecień br. dla zakładów pracy wyznacza się dzień 7 kwietnia br. Rejestrację dodatkowych pobranych bonów należy dokonać do dnia 10 kwietnia br. we wszystkich sklepach społecznych. K753

Wolne posady

Pomoc domowa na gospodarstwo rolne potrzebna. Oferty Głos Włp. dia 4477z.

Szwajcar wzgl. dojazd ewtl. dziewczyna kwalifikacjami, potrzebny(a) zaraz Wynagrodzenie dobre plus premia. — A. Kaczmarek Morkowo, powiat Leszno, poczta i stacja kolejowa Linno 4334g

Dochodząca z dobrym gotowaniem przyjeżdż. Poznań, Wrocław 15. I ptr., w podwórzu. Zgłoszenia od godz. 11 do 13. 4456g

Przychodnia pomoc domowa na pół dnia lub cały dzień potrzebna Poznań, Dzierżynskie go 96, m. 10. 4470g

Gospośia samodzielna poszukiwana. Dobre warunki. Zgłoszenia godz. 10—12 i 18—19: Poznań, Armii Czerwonej 8, m. 4. 4514g

Pomoc domowa, starsza, potrzebna — Matysiak, Poznań, Dzierżynskie go 13, skład (Półwiejska). 4482g

Nauka

Łacina, języki nowoczesne, do matury wykłada dyrektorka kursów językowych Romington Poznań, Józefa 5, m. 5. 4454g

Sprzedaże

Motocykl SHL dotarty sprzedam. Poznań, Bergrera 6, garaż Ogłądacz od godz. 10—16. 4472g

Pianina, fortepiany, kryzowe pierwszorzędne sprzedaje Betting, Leszno Włp. 5584g

Resory, osie kiosk odpowiedni na altanie sprzedam. Poznań, tel. 13-92. 4589g

Szale trzydziściu, fornirowa na kanapie sprzedam. Poznań, Kościuski 103, m. 5. 4604g

Sportki sprzedam. — Poznań, Chudoby 14, m. 10. 4473g

Piec kuchenny, przenośny — sprzedam. Poznań, Helmińska 29, m. 3. 4478g

KURSY pisania na maszynie

rozpoczynamy w pierwszych dniach kwietnia br. Zgłoszenia: Zakład Wiedzy Handlowej Poznań, Zwierzyniecka 13. K766

OGŁOSZENIA DROBNE

Wilka rocznego, rasowego — sprzedam Poznań Świerczewskiego 167, działka 128. 4469g

Radio uniwersalne sprzedam. Poznań, Hetmańska 2a, m. 3. 4476g

Maszynę do szycia, szafę i szyniolkę sprzedam. Poznań, Staroleka, Forteczna 51. 4475g

Zegarek damski „Cyma”, złoty, z bransoletką, sprzedam. Oferty Głos Włp. dia 4497g

Wózek koszykowy, dobrym stanie sprzedam Poznań, Chocińskiego 45, m. 8. 4492g

Maszynę damską sprzedam — wieszakiem zamienię na rad. o. doplate, Poznań, Kasprzaka 42, sutereny 4490g

Kupon czarnego bielskiego materiału (kamarn) sprzedam. Oferty Głos Włp. dia 4499g

Samochód Mercedes, 200, na licitację, na chodzie, sprzedam. Borowicz, Poznań, Wrocław 14. 5599g

Baterijne radio 4-lampowe, super, sprzedam, Gendera, Skórzewo pod Poznaniem. 4513g

Owczarka niemieckiego, tresowanego (okaz) sprzedam, Poznań, Fabryczna 35, m. 20. 4512g

Radio Telefunken, super, 6-lampowe magiel ręczny, obrotowy słuch. 333, sprzedam. Ciechoń, Poznań, Kossaka 9, m. 6, godz. 9—10. 4505g

Wille Ostrogora, idealną część, wolnym mieszkaniem, Grunwaldzka, połowę ogrodu, Mośnia 3 pokoje wolne Puszkiwie mieszkaniem wolnym, Obornikach ogrodem, wolnym mieszkaniem sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżynskie go 105. 4462g

Sadzonki rabarbaru, odmiany Victoria sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Szymadskiego 8, m. 5. 4504g

Kupna

Adapterowy motorek, uniwersalny lub stały, kupię Poznań, Chwaliszewo 70, m. 5. 4493p

Magnesy stare, wszelkiego rodzaju kupię, Wejman, Poznań, Kościelna 17. 4485g

Lampę kwarcową kupię, Kępiński, Poznań, Popłidskich 4, telefon 33-60. 4480g

Wiórkę lokarską, elektryczną kupię, Kępiński, Poznań, Popłidskich 4, telefon 33 60. 4481g

Zamiana

1 1/2 pokoju (Wilda) zamienię na 2 1/2 pokoju. Warunki do omówienia, Oferty Głos Wielkopolski dia 4489g

2 pokoje kuchnia, samodzielne, zamienię na podobne lub większe, Poznań-Rataje, Wiosłarska 34, m. 1. 4500g

1/4 domu ogrodem Staroście zamienię na parcie lub dom ogrodem Puszczykowie, za dopłatą. — Oferty Głos Wielkopolski dia 4508g

Parcelę Wawer-Anin pod Warszawą, 2040 m zamienię na odpowiednią Puszczykowie. — Oferty Głos Włp. dia 4507g

Szuka lokalu

Student, młode małżeństwo, bezdzietne, poszukują pokoju umebowanego — Oferty Głos Wielkopolski dia 4501g

Lekarz poszukuje pokoju na gabinet na 2 godziny popołudniowe, najchętniej ul. Rokossowskiego, Oferty Głos Wielkopolski dia 4496g

Studentka poszukuje pokoju zaraz. — Oferty Głos Wielkopolski dia 4484g

Dwaj bracia, studenci, poszukują pokoju w Poznaniu. Oferty Głos Włp. dia 4503g

Pokoju umebowanego w okolicy Jeżyce poszukuję. — Oferty Głos Włp. dia 4506g

Spokojny solidny student poszukuje pokoju. Oferty Głos Wielkopolski dia 4510g

Dzierżawy

Domek na magazyn (300 m²) i plac przed domem, oddam w dzierżawę, Oferty Głos Wielkopolski dia 4495g

Zguby

Czarnego wilka uprowadzono. Wskazanie wynagrodzić. Knast, Poznań, Ratajecka 49 (3 Ma. ja). 4458g

Zgubiono zaświadczenie II rejestracji wojskowej, legitymację służbową „Goplana” na nazwisko Bolesław Koper. 4466g

Skradzono legitymację MHD, Zw. Związku Zawodowego Handlowców, kartę meldunkową, Krysztyna Wysocka. 4511g

Skradzono legitymację Ubezpieczalni Społecznej oraz kartę meldunkową Wacława i Czesławy Tyliczskich. 4494g

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Amelia Rajczuk. 4502g

Zgubiono pismo Pelikan dnia 26 na pocztę Poznań 5. — Zwrot wynagrodzić. Poznań, Opolska 42, m. 1. 5702p

Spółdzielnia Pracy „Bakelit”

POZNAŃ

zawładam, że

napelnia długopisy

i naprawia wieczne pióra

w następujących punktach usługowych:

Poznań, Plac Wolny Ludów (w sklepie „Spółnoty Pracy” obok apteki),
Poznań, Plac Wolności 9 — tel. 57555

Poznań, ul. Samuela Engla 9 — tel. 64-03 (dawn. ul. Niegolewskich)

Poznań, ul. M. Rokossowskiego 76
Poznań, ul. Sienkiewicza 8

Kalisz, Plac Bohaterów Stalingradu 14
Bydgoszcz, Aleja 1 Maja 39 od 1. 4. 1952 r.

Toruń, ul. F. Dzierżynskiego 12 od 15. 4. 1952 r.
Wrocław — w organizacji.

UWAGA: Napelnianie długopisów oraz zakładanie nowych kulek stalowych wykonują punkty usługowe przy ul. Samuela Engla 9 i przy ul. M. Rokossowskiego 76 na poczekaniu. K759

Zgubiono kartę meldunkową Czesława Radziejewskiego, Pałczyn, pow. Września. 5699p

Zgubiono 28 marca pies popielawy długowłosy skyeiter. — Zwrot wynagrodzić. — Poznań, Małopolska 7, m. 1, tel. 45-67. 4597g

Różne

Podnoszenie oczek przyjmuje w dom, najchętniej z firmy Adr. wskazuje Głos Włp. nr 4488g

Wzki dziecięce naprawiam, odnawiam, pokrywam, wybieram budki, J. Stępkowski, Poznań, Szewska 2, skład. 4515g

Barbara Duszyńska

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 1 kwietnia, o godz. 10.45 na cmentarzu na Dębcu.

W smutku pograżona rodzina
Poznań, Rybaki 22. 4630g

Kazimiera Janiszewska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 3 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pograżeni małż. z dziećmi

Poznań, Wawrzyniaka 16. 4671g

Potępiamy!

Taki głos rozlega się dziś po całym kraju. Cała Polska, cały nasz kraj rozkwitający nowym życiem, zbratany z miłującymi pokój narodami świata, potępia jednomyślnie ludobójcze metody zniszczenia, jakie Amerykanie stosują w nieszczesnej Korei. Nasi korespondenci donoszą o wielkich manifestacjach, na których mieszkańcy prowincji wyrażają swój głęboki protest przeciwko zbrodniarstwu amerykańskiemu.

Na ostatniej sesji Powiatowej Rady Narodowej w Żninie w powyższej rezolucji domagano się natychmiastowego zaprzestania wojny na Korei. Radny chłopski Zygmunt Nieć powiedział: „W imieniu chłopów pałuckich domagam się oddania pod sąd truchcieli i morderców amerykańskich”.

Protestują powiatowe, miejskie i gminne rady na-

rodowe, organa władzy państwowej, protestują zakłady pracy, szkoły, fabryki i wytwórnie, protestują poszczególne ludzkie. Wszystko to świadczy o tym, że barbarzyńskie metody walki bakteriologicznej, prowadzonej przez amerykańskich imperialistów na Korei wywołały powszechne oburzenie polskiego narodu.

Oto w Kaliszu, w fabryce „Pluszownia” odbywa się wielki protestacyjny. Robotnicy domagają się natychmiastowego zaprzestania działań wojennych i ukarania zbrodniarstwa.

W tym samym czasie Pracownicy Państw. Sanatorium Przeciwgruźliczego dla dzieci „Staszycówka” w Łudwikowie potępiają tych, którzy łamiąc wszelkie uchwały międzynarodowe znęcają się nad ludnością koreańską niszcząc ją wojną bakteriologiczną.

Tak samo Pracownicy Zakładów Mięsnych w Zielonej Górze: „Użycie broni bakteriologicznej — pisać nam — ta ostatnia zbrodnia dokonana na ludzkości, to ukoronowanie podłości faszystowskich zbrodniarzy dolara”.

Protestuje także młodzież szkolna. „My młodzież szkolna — pisać nam uczniowie jedenastoletniej szkoły w Wolsztynie — żądamy natychmiastowego zaprzestania wojny na Korei i ukarania tych zbrodniarzy amerykańskich, którzy pohańbili ludzkość”.

W tych samych, pełnych oburzenia słowach, odzywają się uczniowie Szkoły Zawodowej w Zdunach.

Z Ziemi Lubuskiej

Zarząd zielonogórskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego, przystąpił do organizowania naukowych kół prehistorycznych w wyższych klasach miejscowych szkół podstawowych, oraz w szkołach średnich, wszelkich typów. (ts)

W związku ze stale wzmagającym się ruchem kołowym, na ulicach i placach Zielonej Góry, wyznaczono punkty przejściowe dla pieszych. (tur)

Nawładzając do uchwały o wiosennej akcji porządkowo-sanitarnej, MRN w Żarach apeluje do mieszkańców miasta, aby nie czekając na urzędowe rozporządzenia, już teraz, samorzutnie zaczęli oczyszczać piwnice, podwórza itd. ze śmieci i wszelkiego rodzaju odpadków.

ZJAZD organizatorów SPO w Mogilnie

W Mogilnie odbył się powiatowy zlot organizatorów SPO, na którym jednocześnie przeprowadzono egzamin końcowy szkolenia samokształceniowego. Przeszło 40 kursantów stanęło do egzaminu. Wszyscy wykazali dobre opanowanie obowiązującego materiału. Na specjalne wyróżnienie zasługują: Henryk Kos z LZS w Wylatowie, Alfons Wesołek z mogileńskiego Technikum Handlowego, oraz Michał Posadny ze Szkoły Ogólnokształcącej stopnia licealnego w Trzemesznie.

Do naszych Czytelników

Opłacanie prenumeraty zleconej u listonoszy lub w placówkach Pt. jest najtańszym i najpraktyczniejszym sposobem regularnego otrzymywania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przy dokonywaniu wpłaty, która wynosi w prenumeracie miesięcznie zł 4.05, kwartalnie złotych 12.15, półrocznie zł 24.30, rocznie zł 48.60. „Głos Wielkopolski” jest doręczany przez listonosza do mieszkań prenumeratorów.

Urzędy Pocztowe i listonosze przyjmują wpłaty na prenumeratę do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny.

Opłacanie prenumeraty do końca roku zapewni regularne otrzymywanie „Głosu Wielkopolskiego”.

Ognisko Muzyczne w Śremie

Około 70 chłopców i dziewcząt Śremu korzysta z Ogniska Muzycznego, w którym uczą się grać na różnych instrumentach. 24-osobowy chór Ogniska ma poza sobą już wiele występów, w czasie których zdobył sobie sympatię słuchaczy. Obecnie przy tym śremskim ośrodku kulturalnym tworzy się kapela dudziarzy.

Ognisko Muzyczne pod kierownictwem kapelmistrza St. Ciesielskiego nie ogranicza się tylko do działalności w samym Śremie. Wiele imprez urządza także dla spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych. (pr)

14 razy „Wodewil Warszawski” w Pile

Zespół świetlicowy przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Pile wystawił 14 razy „Wodewil Warszawski”, w tym 3 przedstawienia dał dla przodowników pracy, a dochód z 2 przeznaczył na budowę Domu Kultury.

Świetlica przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego w Pile jest w ogóle bardzo żywa. Pracują w niej: dziecięcy zespół taneczny, zespół inscenizacyjny, śpiewacy, recytatorski i sceniczny. Ten ostatni przygotowuje wystawienie nowej sztuki. W najbliższym czasie powstanie jeszcze chór, sekcja muzyczna, a koło Wszechniczy Radiowej i kurs języka rosyjskiego znów zaczynają działać. (pr)

WSZYSCY w gminie Zborów umieją czytać

„Nasza gmina Zborów (powiat Kalisz) — pisze stamtąd do nas najmłodsza korespondentka Maria Korzekwa — dołożyła wiele starań, by wszystkich analfabetów nauczyć czytać i pisać. Najwięcej nad zlikwidowaniem analfabetizmu pracował kierownik szkoły w Żelazkowie — Józef Szwed oraz nauczycielki: Józefa Nadolska i Eugenia Plucińska. Dziś już u nas w gminie analfabetów nie ma”. (pr)

O nowe koła TPP-R w pow. żarskim

W Żarach istnieje około 100 kół Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, utworzonych przy różnych zakładach pracy i instytucjach. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja w powiecie. Dotychczas zorganizowano tylko 31 kół gromadzkich. Aby wzmocnić akcję propagandową na tym odcinku, oddział powiatowy TPP-R przystąpił do stworzenia silnego aktywnego złozonego z najlepszych pracowników terenowych. Prawdopodobnie w ciągu najbliższych miesięcy oddział powiatowy w Żarach będzie mógł zameldować władzom okręgowym o stuprocentowym wypełnieniu swych zadań także na odcinku wiejskim. E. A.

GŁOS Wielkopolski Nr 79 str. 6 AB

Prawda o ZSRR — to najlepsza propaganda

I wojewódzki zjazd delegatów TPP-R w Zielonej Górze, stał się potężną manifestacją uczuć społeczeństwa zielonogórskiego dla ZSRR. Oprócz 350 delegatów z całego województwa, udział w zjeździe wzięli przedstawiciele Głównego Komitetu TPP-R, wicekonsul radziecki w Szczecinie, przedstawiciele czasopisma „Wolność” oraz delegaci partii politycznych i organizacji społecznych. Po zagajeniu zjazdu przez przewodniczącego Zarz. Woj. TPP-R, przemówienie powitał wy-

głosił I sekretarz KW PZPR tow. Lorek. Referat polityczny - sprawozdawczy wygłosił przewodniczący Zarz. Woj. TPP-R w Zielonej Górze tow. Koleniczuk.

TPP-R na terenie woj. zielonogórskiego skupia w swych szeregach prawie 80 000 członków zrzeszonych w 1661 kołach. Dla pogłębienia wiedzy o ZSRR, towarzystwo urządziło 13 896 odczytów i pogadanek, 1660 imprez artystycznych oraz 92 wystawy, obrazy dorobek kulturalny, gospodarczy, polityczny i

społeczny kraju socjalizmu. Wykonano także 10 113 gazetki ściennych. Dla udostępnienia społeczeństwu poznania przodującej literatury radzieckiej, urządzono 200 stoisk z książkami czołowych pisarzy. Na terenie województwa zorganizowano 116 kursów języka rosyjskiego.

O ile praca kół w miastach daje dobre wyniki, we wsiach napotyka na dość poważne trudności. Brak prelegentów, szczupłość etatów zarządów powiatowych, niedostateczne powiązanie z terenem, oraz trudności komunikacyjne, co nie zawsze pozwala dotrzeć do kół wiejskich spowodowały, że aktywność członków na wsi jest słabsza. Dla ożywienia działalności kół wiejskich skierowano 16 osób na kursy dla prelegentów.

Społeczeństwo zielonogórskie chętnie czyta prasę radziecką. Ponad 22 000 egzemplarzy czasopism radzieckich, przeszło 5000 egzemplarzy tygodnika „Przyjaźń” i 3000 egzemplarzy czasopisma „Wolność”, dociera do wszystkich zakątków województwa. Serdeczną manifestacją przyjaźni polsko-radzieckiej były w Zielonej Górze występy artystów radzieckich, i dwukrotny występ Teatru Radzieckiego.

Do Prezydium Zjazdu wpłynęło ponad 100 telegramów z życzeniami owocnych obrad dla dobra pokoju i utrwale- nia wieczystej przyjaźni z narodami kraju zwycięskiego socjalizmu. Pracownicy Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Nowej Soli, dla uczczenia I Zjazdu Delegatów TPP-R zobowiązali się zwiększyć liczbę członków o 30% i wykonać plan produkcji w 102%.

Po ożywionej dyskusji, w której poruszono braki i niedociągnięcia kół terenowych, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium. Nowe władze wojewódzkie TPP-R, w późnych godzinach wieczornych zakończyły obrady.

Feliks Mustelak

Serdeczna więź chłopów pracujących z kolejarzami

Chłopi przodującej w powiecie jarocińskim gromady Gizałki-Las utrzymują stałą łączność z miastem, z klasą robotniczą, z kolejarzami.

Ostatnio wystosowali oni list do kolejarzy, omawiając sprawę siewów wiosennych i zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta i na cześć 1 Maja.

W liście swoim chłopi z Gizałek stwierdzają, że ich wysiłki pójdą w kierunku utrzymania przodującego miejsca w powiecie jarocińskim, które uzyskali w roku ubiegłym, za wzorowe wywiązanie się z planów gospodarczych. Zdają sobie sprawę, że o swe miejsce będą musieli stoczyć poważną walkę, bowiem wszystkie gromady powiatu mają ambicję do zdobycia pierwszego miejsca.

Dla uczczenia urodzin Prezydenta i na cześć święta 1 Maja, podejmują zobowiązanie oczyszczenia rowów me-

lioracyjnych, by podwyższyć plony siana. Proszą kolejarzy, by w ramach swoich zobowiązań wezwali wszystkich robotników do współzawodnictwa w akcji łączności z wsią, by ekipy robotnicze nie tylko pomagały chłopom w pracy, ale prowadziły również akcje uswiadomienia politycznego, przez co poważnie przyczynią się do podniesienia poziomu polskiej wsi.

Powyzsze wezwanie świadczy o tym, że w psychice chłopów wielkopolskiego dokonuje się zasadniczy przełom, że docenia on znaczenie oświaty i potrzebę uswiadomienia politycznego. (wjc)

WYSTAWA Konstytucyjna w Mogilnie

Powiatowa Biblioteka łącznie z Publiczną Biblioteką Miejską w Mogilnie urządziła przy ul. J. Stalina 11 w Mogilnie „Wystawę Konstytucyjną”, wiążącą się z ogólnonarodową dyskusją nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Wystawa łączy się również z rocznicą śmierci pisarza rosyjskiego Gogola, oraz Międzynarodowym Dniem Kobiet. Zwiedzanie wystawy czynienie od godz. 10—12 i od 16—19. A. K.

Odstawia 40 tuczników

Zakłady zbiorowego żywienia Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Mogilnie mogą się poszczycić znacznym sukcesem w hodowli tuczników. W roku 1951 odstawiono bowiem 15 tuczników o łącznej wadze 1920 kg. Za tak świetne wyniki Centrala Związku Spółdzielni Spożywców w Warszawie premiowała pracowników zakładów zbiorowego żywienia MSS. Szczepan Olejniczak, Leon Lewandowski i Antonina Sobierajska otrzymali premie po 250 zł.

Pracownicy ci postanowili wzmocnić swe wysiłki tak, by w bieżącym roku osiągnąć jeszcze lepsze wyniki. Zobowiązali się oni odstawić w bież. roku 40 tuczników.

ALBERT MAŁECKI korespondent „Głosu”

Praca w górnictwie daje Ci możliwości awansu i zdobycia zawodu

Teatry

OPERA — godz. 18.30

„Bunt żaków”

ARKADIA — g. 20.30:

„Zarty z karty” — dziś

Prima Aprilis

PAŃSTWOWY TEATR W GNIEŹNIE:

Kruszwica: „Piśba sji”

Kina

APOLLO — g. 16. 18 i

20 „Zareczny Korynny Schmid” (od 1. 14)

BAŁTYK — g. 14 „Nico-

laus Nickleby” (od lat

12), g. 15.30, 18 i 20.30

„Młodość Chopina”

(od lat 7)

CO — GDZIE — KIEDY

MUZA — g. 16, 18 i 20

„Wesoły jarmark”

RIALTO — g. 16, 18 i 20

„Na arenie” (od lat 7)

WARTA — aktualności

g. 11 i 12, młodzieżo-

we g. 14 i 16 „Pieśń

tałaj” g. 18 i 20 „Ba-

ryleczka” (od lat 18)

FOTOPLASTIKON

g. 10—22 „Perły ziem

zachodnich”

Radio

Program II

fala Poznania 249 m

Wiadomości:

5.05, 6.30, 7.55, 12.04,

17, 21, 23.50

Koncerty:

5.22 — poranny, 6.15,

6.50, 7.20, 12.45 — na

swojską nutę, 14.15 —

rozrywkowy, 16.20 (P)

orkiestry symfonicznej

PWSM, 17.15, 18 (P)

muzyka operetkowa i

filmowa, 20 — symfo-

niczny, 21.45, 22.20 —

muzyka taneczna, 23

kameralna

Audycje inne:

5.10 — dla wsi, 5.20

(P) — „O czym rolnik

powinien pamiętać”

1 KRONIKA KWIECIEŃ



WTOREK

Teodory, Hugona

Środa w.: 5.28

zach.: 18.26

Księżyc w.: 8.19

zach.: 1.55

W całym kraju przelotne zachmurzenie. Na północy jak również na północnym wschodzie kraju pogodnie, przy czym temperatura od +15 do +30 st. C. Na zachodzie kraju opady śnieżne, w godzinach popołudniowych gwałtowne ocieplenie. W Polsce centralnej burze z wyładowaniami atmosferycznymi i gwałtownym gradem. Nocą na całym obszarze kraju przejściowe wyjaśnienia, połączone z ulewami deszczowymi.

Dyżur pełni: Szpital Miejski nr 1 (chirurgia i interna), ul. Szkolna 14/16

APTEKI:

nr 99 — Armii Czerwonej 25

nr 104 — Wielka 11

nr 106 — pl. Wiosny Ludów 3

nr 107 — Matejki 1

nr 115 — Mickiewicza 22

nr 173 — Dzierżyńskiego

nr 275/277

nr 174 — Rokossowskiego 47

Wydawca: Instytut Prasy

„Czytelnik”

Redaguje zespół.

Redakcja: Poznań, ul. Grun-

waldzka 19 II ptr.

Telefony redakcji: Centrala

tel. 62-70 i 64-75, nacz. red. 78-76,

sekr. red. 74-36, dział listów i

interwencji 78-64, miejski 79-88,

dyżurny nocny 64-75, nocny

(drukarnia 64-72).

Godziny przyjęć: od 10—12.

Prenumeratę przyjmuje PPK

„Ruch” Poznań, ul. Kantaka

nr 8/9 i wszystkie zamiejscowe

placówki pocztowe. Cena prenu-

meraty zleconej: miesięcznie

zł 4.05; kwartalnie zł 12.15;

półrocznie zł 24.30. Tel. prenu-

meraty nr 52-931. Tel. komisu

nr 16-69, Konto PKO V-8714.

Ogłoszenia: Biuro Ogłoszeń

RSW „PRASA” Poznań, ul.

Gen. Świerczewskiego 3, tel.

nr 62-31, Konto PKO Poznań

nr V-5220-110. Biuro czynne od

godz. 7 do 16.30; w soboty od

7 do 14.30.

Za dział ogłoszeń redakcja

nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne

Im. Marcina Kasprzaka, Przed-

siębiorstwo Państwowe, Poznań

ul. Wawrzyniaka 39.

K-3—12590

Wielki wieczór artystyczny w GORZOWIE

Staraniem Społecznego Komitetu Koordynacji Imprez Kulturalno - Oświatowych w Gorzowie urządzony zostanie we wtorek dnia 1 kwietnia br. w sali Teatru Miejskiego wielki wieczór artystyczny pt.: „Witamy wiosnę”. Udział w programie biorą czołowe zespoły ochotnicze m. in. Zespół Międzyzwiązkowy zorganizowany ostatnio przez Referat Kultury przy Prezydium MRN, męski chór ZZK pod kierownictwem Edmunda Ślarska, zespół symfoniczny pod dyktando gościnnie biorącego udział Józefa Rezlera,

zespoły baletowe pod kierownictwem W. Nowickiej. Program zapowiadać będzie również gościnnie Stanisław Strugarek. Całość tego atrakcyjnego programu, pełnego humoru i satyry, zmontował Ryszard Białas a dekoracje na tle nowych kotar, zakupionych staraniem Prezydium MRN, wykonał Ziemowit Szuman. Bilety do nabycia tylko w przedsprzedaży w Domu Książki przy ul. Chrobrego. Po programie dyskusja na temat ochotniczego ruchu artystycznego w Gorzowie.

Harcerze daniszewscy meldują

W powiecie konińskim znajduje się wioska Daniszyn, która poszczycić się może swoją młodzieżą zorganizowaną w drużynę harcerskiej. Praca harcerzy daniszewskich nie polega na wybieżkach typu skautowskiego, ale na włączeniu się ich do ogólnego zmagania o lepszą przyszłość. Swoimi drobnymi raczkami postanowili oni z okazji urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta zasadzić 10 tysięcy drzewek na nieużytkach gromady, prze-

znaczonych do zalesienia, uporządkować swoje boisko i zdobyć odznaki BSPO. Będą także pomagać w zwalczaniu stonki ziemniaczanej i chwastów. Do podjęcia takich samych zobowiązań wezwali wszystkie drużyny harcerskie swojego powiatu.

Podjęcie zobowiązań, to nie wszystko. Trzeba je wykonać. Harcerze daniszewscy zasużają sobie na pochwałę, o ile zobowiązania zrealizują w pełni, a przy tym oceny w nauce będą bardzo dobre!

7.05 (P) — „Sprawa jest prosta”, 7.50 — kalendarz radiowy, 11.45 — głos mają kobiety, 12.30 — dla wsi 13.30 i 13.55 — szkolna, 15.10 — odcinek pow. pt. „Śladami żołnierzy”, 15.30 — dla dzieci, 16 — Wszechnica Radiowa, 16.50 (P) — humor radiostuchaczów, 17.45 — narod pierwszemu Obywatelowi, 18.25 (P) — dla kobiet pt. „Jestem majstrzem”, 18.30 — Wszechnica Radiowa, 18.50 (P) — zagadki i kwiatki, 19.30 — muzyka i aktualności, — 24.30 — mówimy o projekcie Konstytucji